

Cena 50 gr

Wydanie A

DZIENNIK ŁÓDZKI

Rok XIV

Łódź, piątek 2 maja 1958 roku

Nr 103 (3558)

Mimo wielkich osiągnięć 14-lecia musimy dołożyć wiele wysiłku by podnieść Polskę do poziomu, który pozwoli na pełne zaspokojenie potrzeb ludzi pracy

Przemówienie Wł. Gomułki

na uroczystości 1-majowej w Stolicy

Towarzysze! Obywatele!

I znów, jak od wielu lat, wyszliśmy na ulice miast, rozwinięliśmy czerwone sztandary, aby uczcić dzień święta pracy,

Manifestacja 1-majowa w Moskwie

MOSKWA (PAP). — Moskwa witała 1 Maja czerwonymi sztandarami i proporcami. Domy udekorowane są czerwonymi gwiazdami, portretami Marksa, Lenina i członków Prezydium KC KPZR. Hasła na transparentach głoszą przyjaźń i solidarność narodu radzieckiego z ludźmi pracy całego świata, nawołują do nieustannej walki o pokój.

Od wczesnego rana mieszkańcy Moskwy, ze wszystkich dzielnic zwartymi kolumnami kierują się na Plac Czerwony, gdzie odbyła się manifestacja.

Po przeglądzie oddziałów wojskowych marszałek Związku Radzieckiego R. Malinowski wygłosił przemówienie, po czym nastąpiła defilada. Przed trybuną, na której zajęli miejsca kierownicy KPZR i rządu radzieckiego przemarszerowały najpierw oddziały wojskowe poszczególnych broni, po czym w ciągu przeszło 3 godzin, trasa pochodu maszerowała ludność Moskwy, manifestująca na cześć nierozdzielnej przyjaźni z narodami obozu socjalistycznego, na cześć przyjaźni z ludźmi pracy całego świata, na cześć Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, na cześć pokoju.

Na trybunie honorowej zajmują też miejsca przewodniczący przybyłych do Polski na święto majowe związkowych delegacji z 14 krajów — ZSRR, Chin Ludowych, Bulgarii, Czechosłowacji, Francji, Iranu, Jugosławii, Korei, Mongolii, NRD, Rumunii, Wietnamu, Włoch i Zjednoczonej Republiki Arabskiej.

Orkiestra gra hymn narodowy. Zabiera głos I sekretarz KC KPZR — Władysław Gomułka (tekst przemówienia podajemy oddzielnie).

Jego słowem, transmitowanym przez megafony na trasę pochodu oraz przez radio i telewizję na cały kraj, towarzyszą wielokrotnie gorące owacje zebranych tłumów.

Rozlegają się dźwięki „Międzynarodówki”. Gdy milkną, dobiega z daleka głuhy grzmot 24 salw artyleryjskich. Orkiestra gra „Warszawiankę”.

O godz. 10.35 ruszył pochód, w którym wzięło udział ok. 200 tys. warszawiaków. Pierwszomajowa manifestacja mieszkańców stolicy trwała 4 godziny.

Podniosłe uroczystości 1-majowe odbyły się w całym kraju. W Szczecinie wielki wiece zgromadził 50 tysięcy mieszkańców miasta. Wzięły w nim również udział delegacje z Moskwy, Rostocka i Neubrandenburga. W Gdyni, obok mieszkańców Wybrzeża, defilowali marynarze zagraniczni. Wiece w Katowicach zgromadziły 70 tys. osób. Imponujące uroczystości odbyły się na Ziemiach Zachodnich, gdzie ludność manifestowała na rzecz polskości tych ziem, przeciw zbrojeniom w NRF.

Nowy prezydent Argentyny objął urządowanie

NOWY JORK. — W stolicy Argentyny — Buenos Aires odbyła się w obecności 58 delegacji z zagranicy podniosła uroczystość objęcia urzędowania przez nowego prezydenta Argentyny, Arturo Frondiziego. Na uroczystości obecna była delegacja Polski.

dzień 1 Maja, aby zmanifestować naszą wolę walki o pokój i socjalizm, naszą solidarność z klasą robotniczą całego świata.

W tym dniu pierwszomajowym w dniu święta pracy, Komitet Centralny Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej pozdrawia gorąco wszystkich robotników i chłopów pracujących, pozdrawiamy inteligencję pracującą, młodzież i kobiety, pozdrawiamy Wojsko Polskie i Milicję Obywatelską, pozdrawia w wszystkich ludzi pracy w mieście i na wsi.

Towarzysze!

Kiedy przed 70 laty ustanowiono dzień 1 Maja jako dzień międzynarodowej solidarności klasy robotniczej wszystkich krajów, w decyzji tej przewidziany został bóg dziejów ludzkości. Dzień 1 Maja stał się zwiastunem nadejścia nowego, sprawiedliwego ustroju społecznego — zwiastunem socjalizmu.

Jakże daleko posunął się od tego czasu rozwój ludzkości. Dziś socjalizm jest panującym ustrojem społecznym w 13 krajach. Prawie miliard ludzi, ponad trzecia część ludności świata buduje już nowy, socjalistyczny porządek społeczny. Szlakiem zmierzającym do socjalizmu kroczą miliony ludzi w krajach kapitalistycznych. W stronę socjalizmu zwracają się sympatie narodów, tak tych, które już zrzuciły z siebie jarzmo kolonialne i utworzyły własne, niepodległe państwa narodowe, jak i tych, które nadal prowadzą walkę z kolonizatorami o swoją wolność i prawo do niepodległego bytu.

Idea socjalizmu coraz szerzej ogarnia masy pracujące świata, staje się coraz większą siłą torującą szlak rozwoju historycznego ludzkości. Rozwój ten na obecnym etapie doprowadził do podziału świata

na dwa przeciwstawne systemy społeczne — socjalistyczny i kapitalistyczny.

System socjalistyczny pragnie oprzeć swe stosunki z systemem kapitalistycznym na podstawach wzajemnego, pokojowego współzawodnictwa. Socjalizm pragnie zwyciężyć kapitalizm we współzawodnictwie na polu gospodarczym, naukowym i kulturalnym. Socjalizm jest pewny, że na tej drodze może osiągnąć zwycięstwo nad kapitalizmem we wszystkich dziedzinach życia w historycznie krótkim okresie czasu. Przemawiają za tym detychczasowe sukcesy i osiągnięcia państw socjalistycznych, szczególnie Związku Radzieckiego. Mimo że ten pierwszy kraj so-

(Dalszy ciąg na str. 2)



LONDYN. — Zgodnie z tradycją, obchody 1-majowe odbywają się w Anglii rokrocznie w pierwszą niedzielę maja. W roku bieżącym w niedzielę, 4 maja, w Londynie, Manchesterze, Glasgow i innych miastach odbędzie się demonstracja 1-majowa, zorganizowana przez partię komunistyczną z udziałem związków zawodowych i organizacji młodzieżowych.

PARYŻ. — Z Casablanki donoszą, iż król Mohammed V w swym pierwszomajowym przemówieniu wyraził nadzieję, że „w uroczystościach obchodów następnego święta pracy weźmie udział delegacja wołnej i niezawisłej Algierii”.

Król Maroka podkreślił także historyczne znaczenie jedności krajów arabskich.

BONN. — W dniu 30 ub. miejsca parlament Bremy przyjął w pierwszym czytaniu projekt uchwały w sprawie referendum ludowego, w którym ludność tego miasta wypowie się na temat zbrojen atomowych NRF. Zgodnie z projektem referendum odbyłoby się 22 lipca.

Wczoraj na Wodnym Rynku

Tradycyjny wiece 1-majowy

Nie łatwo było wczoraj dostać się na Wodny Rynek. Już od wczesnych godzin rannych wszystkimi ulicami ścigały tu pochody, barwnie przystrojone transparentami, kwiatami i chorągiewkami. Przez całe miasto, ze wszystkich dzielnic Wielkiej Łodzi, zakładów pracy, instytucji i uczelni — robotnicy i pracownicy, kobiety i mężczyźni, rodzice z dziećmi, spieszyli na ogólny łódzki wiece 1-majowy, zwołany na historycznym, upamiętnionym tradycjami łódzkiego ruchu robotniczego — Wodnym Rynku. Ulice wlotowe wypełniał rozgwar świątecznego dnia, dźwięki licznych orkiestr, melodie piosenki. Piękna, majowa pogoda podnosiła nastroj świętecznego dnia. A na „Wodniaku”...

Na „Wodniaku” już około wpół do dziesiątej nie było słownie gdzie pała wcisnąć. Gdyśmy z podwyższenia, na którym urządzono trybunę wiecu, spojrzeli na Wodny Rynek, oczom przedstawił się niezwykle imponujący widok. Na samym placu i na ulicach wylotowych stało chyba ze 120 tysięcy ludzi. Ten widok nie był jednak monotony — obok zwykłych „cywilnych” ubrań, łatwo można było rozpoznać uniformy, mundurki harcerskie, biel ubioru pielegniarek, barwy wojska i różnych służb. Las sztandarów i wielka ilość transparentów, masek i karykatur, proporczyki i balony — wszystko to obramowane zielenią sąsiadującego z placem parku i ścianą domów przyległych ulic.

Na trybunie honorowej liczy-

ła grupa starych działaczy lewicowych. Ten plac przemawiał do nich żywa jeszcze pamięć demonstracji i starć z „władzą”, wspomnieniami walk toczonych w obronie interesów łódzkich robotników. Na tej trybunie widzieliśmy m. in. pierwszego robotniczego posła komunistycznego w międzywojennym Sejmie — łódzki włókniarke, Janine Ignasiak.

Licznie przybyli przedstawiciele stronnictw politycznych z I sekretarzem KL PZPR, Michaliną Tatarówną-Majkowską, władz miejskich, instytucji, uczelni, przedstawiciele Frontu Jedności Narodu, posłowie łódzcy, delegacje z województwa.

Punktualnie o godzinie 10 poseł Józef Spychalski otworzył wiece, po czym orkiestra odegrała Hymn Narodowy, po przedzając w ten sposób pierwszą część uroczystego zgromadzenia, w której zebrani z głosników radiowych wysłuchali przemówienia Władysława Gomułki, nadawanego z warszawskiej manifestacji 1-majowej (tekst przemówienia podajemy na innym miejscu).

Gdy ucichły oklaski i okrzyki, które towarzyszyły ostatnim słowom kierownika partii, na trybunę mówców weszła Michalina Tatarówna-Majkowska, wygłaszając dłuższe przemówienie okolicznościowe. Po wiedziała ona m. in.:

OBYWATELE I TOWARZYSZE, LUDZIE PRACY M. ŁODZI! Po raz 14 obchodzimy w wolnej ojczyźnie święto 1 Ma-

ja. Razem z całym narodem świętuje również nasze robotnicze miasto Łódź, miasto bogate w tradycje walk rewolucyjnych, walki z caratem i sanacją.

Droży Obywatele, przed chwilą towarzyszył Władysław Gomułka zwołył całego naroduwoi pozdrowienia z okazji święta pracy. Niechaj i mnie będzie wolno przyłączyć się do głosu I sekretarza Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i w imieniu Łódzkiej Komisji Porozumiewawczej Stronnictw Politycznych pozdrowić zgromadzonych na dzisiejszym wiecu.

Łódzki proletariarł święto klasy robotniczej zapoczątkował w 1891 roku, kiedy to przeciw manifestującym robotnikom zakładów Poznańskiego władze carskie użyły interwencji wojska, w wyniku której po raz pierwszy w Łodzi czerwone sztandary zostały zbroczone krwią łódzkich robotników. W rok później wiece na Wodnym Rynku przerodził się w potężną manifestację 1-majową i strajk powszechny, znany w historii polskiego ruchu rewolucyjnego pod nazwą „buntu łódzkiego”.

Święto 1 Maja w 1905 roku łódzka klasa robotnicza obchodziła pod hasłem solidarności w walce z proletariatem rosyjskim, walcząc na barykadach wzniesionych właśnie tutaj przy rogu ulicy Głów-

(Dalszy ciąg na str. 2)

1 Maja w Łodzi



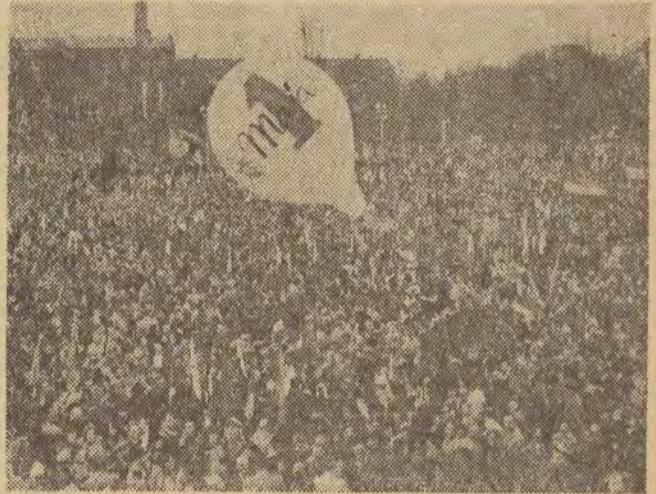
Zaloga ZPB im. Marchlewskiego niesła kukły pijaka i bu-melanla.



Łódzkie pielegniarki w drodze na Plac Zwyciestwa.



Na Plac Zwyciestwa wkroczy za chwile dziecięcy zespól taneczny, sianowiały czelówkę ZPB im. Dzierzynskiego.



Wiece 1-majowy zgromadził tysięczne rzesze mieszkańców Łodzi.



Przemówila do nich I sekretarz KL PZPR Michalina Tatarówna-Majkowska.

Fot. — L. Olejnicza

Przemówienie Wł. Gomułki

(Dokończenie ze str. 1)

cializmu rozpoczął swój start od prymitywnej, zacofanej bazy ekonomicznej, jaką objął po Rosji carskiej, mimo że uległ wielkim zniszczeniom wojennym, w ciągu 40 lat swojej historii wyróżnił on na potęgę mocarstwo i już dzisiaj prześcignął w ważnych dziedzinach nauki i techniki najbardziej rozwinięty kraj kapitalizmu, jakim są Stany Zjednoczone.

Ten fakt, że system socjalistyczny może zwyciężyć system kapitalistyczny na drodze pokojowego współzawodnictwa, jest najbardziej znaczącą cechą obecnego okresu historycznego. Z tego m. in. źródła wypływa decydująca wola państw socjalistycznych prowadzenia polityki pokoju. Tylko w warunkach trwałego pokoju i przy państwach socjalistycznych mogą być wydawnicze przyspieszenia tempa budownictwa socjalistycznego, oddać tej sprawie całą energię, wszystkie siły i w ten sposób osiągnąć coraz to nowe i coraz większe zwycięstwa nad kapitalizmem.

Wojna jest obca samej istocie socjalizmu, jest bowiem sprzeczna z interesami ludu pracującego, których najwierniejszym wyrazicielem jest socjalizm. Państwa socjalistyczne nie chcą wojny, walczą o pokój i bronią go, prowadzą politykę pokojowego współzawodnictwa z państwami kapitalistycznymi.

W systemie kapitalistycznym czołową rolę odgrywa agresywność kół imperialistycznych. Nie chcą one przyjąć zasad pokojowego współzawodnictwa z systemem socjalistycznym i pokojowego współzawodnictwa państw. Kola te prowadzą politykę z tzw. pozycji siły, to znaczy politykę spychającą świat na krawędź wojny. A kiedy się stoi na „krawędzi wojny”, zawsze grozi niebezpieczeństwo wpadnięcia do otchłamu wojny. Agresywne kola imperialistyczne nadają systemowi kapitalistycznemu najbardziej złowieszce dla narodów świata oblicze.

Imperializm doprowadził już do dwóch wojen światowych. Pochlonył one dziesiątki milionów ofiar ludzkich, spowodowały olbrzymie zniszczenia w dorobku narodów. Jednak w świetle niszycielskiej siły dzisiejszej broni jądrowej, okropność obydwoj wojen światowych niezmierznie maleje wobec grozy, jaką przedstawia wojna atomowa. Dość wskazać, że jedna bomba wodotrusa posiada większą siłę niszycielską, niż wszystkie bomby zrzucone na Niemcy w czasie drugiej wojny światowej. Realizując politykę krocenia „krawędzi wojny”, amerykańskie samoloty z bombami wodotrusami na pokładzie krążą codziennie w różnych punktach świata. Kola imperialistyczne za wiesili nad ludzkością straszliwe niebezpieczeństwo śmierci atomowej.

Głęboka treść i wielka prawda mieszczą się w słowach: socjalizm — to pokój. Świat stoi dzisiaj przed alternatywą: albo siłom pokoju, reprezentowanym przez socjalizm uda się zaprzęgnąć wywołaną potęgę energii jądrowej w służbę dla człowieka, obrócić tę energię w dobrodziejstwo ludzkości, albo siły wojny, reprezentowane przez imperializm, obrócą ten największy dorobek umyślnie człowieka na jego unicestwienie, na atomową śmierć i degenerację ludzkości.

Socjalizm — to pokój. Dając wyraz szerszej woli pokoju, Związek Radziecki — po wieloletnich, bezskutecznych próbach nakłonienia Stanów Zjednoczonych i Anglii, aby państwa te wspólnie z nim zaprzęły doświadczeń z bronią jądrową — zdecydował się na jednostronne zawieszenie własnych doświadczeń z tą bronią, wzywając jednocześnie Stany Zjednoczone i Anglię, by poszły w jego ślady. Decyzja ta spotkała się z głębokim uznaniem i poparciem wszystkich narodów.

Warto zaznaczyć, że dokonana przez Związek Radziecki ilość prób z bronią jądrową stanowi około jednej trzeciej ilości podobnych prób przeprowadzonych przez Stany Zjednoczone.

Na ten pokojowy krok rządu radzieckiego, rządy amerykański i angielski zareagowały ogólnie. W najbliższym czasie przeprowadzą nową serię doświadczeń eksplozji jądrowych.

Doświadczenia z bronią jądrową — to nie tylko doskonałe narzędzie masowego mordu, to nie tylko potencjalne niebezpieczeństwo. Doświadczalne eksplozje jądrowe już dzisiaj godzą w zdrowie i życie milionów ludzi. Zagęszczają bowiem otaczającą nas atmosferę chorobotwórczym i śmiercionośnym pyłem radioaktywnym, zakażają wody, rośliny, a nawet glebę.

Decyzja rządu radzieckiego — to wielki akt socjalistycznego

humanizmu i socjalistycznej moralności.

Można mieć nadzieję, że nawet najbardziej zagorzałym obrońcom burżuazyjnej moralności i burżuazyjnych „swobód wolnościowych” trudno będzie obronić rządy krajów zachodnich przed kapitulacją wobec opinii publicznej, domagającej się coraz natarczywiej zaprzestania doświadczeń z bronią jądrową.

Socjalizm — to pokój. Na wskroś przesiąknięta duchem pokoju jest polityka Polski Ludowej. Z tego ducha pokój zrodziła się nasza propozycja, znana w całym świecie pod nazwą planu Rapackiego, zmierzająca do stworzenia w Europie strefy bezatomowej, obejmującej terytoria Polski, Czechosłowacji, Niemieckiej Republiki Demokratycznej i Niemieckiej Republiki Federalnej.

Propozycja ta znalazła gorące poparcie wszystkich państw socjalistycznych. Znalazła też uznanie i poparcie szerokiej opinii publicznej na Zachodzie, w tym także w Niemieckiej Republice Federalnej. Propozycja nasza zmierza do tego, aby w najbardziej neutralnym punkcie Europy doprowadzić do odprężenia sytuacji, co byłoby realnym krokiem do ogólnego odprężenia sytuacji międzynarodowej.

Ostatnio pierwszy zastępca przewodniczącego Rady Ministrów Związku Radzieckiego, tow. Mikojan, złożył doniesienie o świadczeniu, w którym stwierdza, że Związek Radziecki, nawet w razie wybuchu konfliktu wojennego, w którym uczestniczyłaby Niemiecka Republika Federalna, gotów jest udzielić gwarancji, że wstrzyma się wobec niej od użycia broni jądrowej i rakietowej, jeżeli na jej terytorium nie będzie się znajdować broń jądrowa i rakietowa.

Gdyby więc rząd Niemiec zachodnich przyjął nasz plan strefy bezatomowej, a państwa zachodnie udzieliły pozostałym krajom wchodzącym w tę strefę takiej samej gwarancji, jaką Związek Radziecki gotów jest udzielić Niemieckiej Republice Federalnej — korzenie wojny w Europie zostałyby podcięte.

Jednak w Niemczech zachodnich podnoszą coraz wyżej głosy militarystyczne i odwetowe. Zachodził tam proces odradzania się sił imperialistycznych. W 23 rocznicę uchwalenia przez Reichstag pełnomocnictw dla Hitlera, obecny parlament NRF — Bundestag — na żądanie Adenauera powziął decyzję o wyposażeniu się w broń jądrową i rakietową.

Rząd Adenauera, pod dyktando zasłona pokojowych frazesów organizuje siły odwetu, uzbraja je w najbardziej niszycielską broń i działając za zgodą mocarstw paktu atlantyckiego potęguje zaostrenie sytuacji w Europie i w świecie. Zachodnio-niemiecka Bundeswehra nie jest jeszcze dzisiaj siłą groźną. Ale tym nie można się uspokajać. Nie można zamknąć oczu na to, czym może się ona stać za lat kilka. Niebezpieczeństwo hitleryzmu też nie powstało od razu, a wielu ludzi długo nawet nie dostrzegło tego niebezpieczeństwa.

Agresywne kola imperialistyczne występują również przeciwko wspólnej konferencji szefów rządów państw socjalistycznych i kapitalistycznych. Konferencja taka byłaby — ich zdaniem — rzekomo sprzeczna z zasadami „prawdziwej demokracji”, gdyż — jak twierdzą — „każdy jej uczestnik zmuszony będzie powie dzieć „tak” lub „nie”, a reprezentowany przez niego naród nie będzie z góry poinformowany o wynikających dlań zobowiązaniach”.

Jakaż wspaniała jest ta „prawdziwa demokracja”, przy której władza należy do wielkich monopolu kapitalistycznych. Jej przedstawiciele obowiązują się przyjąć zobowiązania, które mogą się nie podobać ludowi. I dla tego nie chcą wyrazić zgody na konferencję.

Jeśli rzecznicy „tej prawdziwej demokracji” nie znają woli rządzących przez nich narodów w sprawach pokoju i wojny, jest prosty sposób, aby tę wolę mogli poznać. Niech pozwolą narodom wypowiedzieć się przez powszechne głosowanie, czy pragną one przerwania doświadczeń z bronią atomową i stworzenia strefy bezatomowej, czy pragną w ogóle zakazu produkcji tej broni i jej stosowania, czy zgadzają się na powszechne rozbrojenie i inne podobne propozycje zmierzające do utrwalenia pokoju. Przekonają się wówczas o woli narodów. Dla pomyślnych wyników konferencji na najwyższym szczeblu niczego więcej nie potrzeba, jak tylko postępowania jej uczestników zgodnie z wolą narodów, które reprezentują.

Jak w rzeczywistości przedstawia się burżuazyjna demokracja, daje tego przykład rząd zachodnio-niemiecki. Odrzucił on żądanie opinij zorganizowania powszechnego referendum w spra-

wie uzbrojenia Bundeswehry w broń jądrową. „Prawdziwa demokracja” p. Adenauera odniosła nowy triumf. Pod jej skrzydłami można spokojnie umierać śmiercią atomową.

Walka przeciwko przygotowaniu wojennym, walka o pokój ogarnia coraz szersze masy pracujące w krajach kapitalistycznych.

By osłabić tę walkę, by usprawnić wobec własnych narodów politykę zbrojeń i zakrojone na coraz większą skalę przygotowania do wojny jądrowej, agresorzy usiłują się ukryć za zasłoną kłamstwa. Świadome kłamstwo i oszukiwanie opinii publicznej stało się ich chlebem codziennym. Jedno z takich kłamstw wymaga szczególnie napiętnowania, gdyż nosi cechy jawnej prowokacji.

W momencie, kiedy Polska proponuje utworzenie strefy bezatomowej w Europie, na Zachodzie znaleźli się odpowiedzialni politycy, którzy wbrew prawdziwej rozgłosili, że w naszym kraju oraz w Czechosłowacji i Niemieckiej Republice Demokratycznej buduje się wyrzutnie pocisków kierowanych o głowicach atomowych. Jak podają zachodnie agencje prasowe, kanclerz Adenauer zdołał nawet obliczyć, ile takich wyrzutni zostało już zainstalowanych. Ten, tak wymowny fakt kłamstwa świadczy, że określone kola imperialistyczne nie przebijają w środkach, aby wbrew woli narodów rozwiązać przygotowania wojenne. Siły socjalizmu i wszystkie siły pokoju są tak wielkie, że mogą skutecznie przeciwstawiać się wojnie, mogą zagrozić jej droge, mogą oddalić, a później usunąć straszliwe niebezpieczeństwo, jakie przedstawia wojna termojądrowa.

Największą zaporą na drodze spychania świata do otchłamu wojny jest siła, jaką stwarza jedność obozu państw socjalistycznych i jedność działania wszystkich partii komunistycznych i robotniczych. Ta pokojowa siła socjalizmu, połączona z innymi siłami pokoju na świecie, jest ożywczo nadzieją dla wszystkich narodów świata.

Pomnażymy te siły. Wzmocnimy jedność wszystkich państw socjalistycznych. Wzmocnimy więzy sojuszu między Polską a Związkiem Radzieckim, wzmocnimy braterską przyjaźń narodu polskiego z narodem radzieckim i narodami wszystkich państw socjalistycznych. Oddamy w ten sposób najlepszą przysługę idei pokoju i socjalizmu.

Towarzysze! Obywatele! Razem z międzynarodową klasą robotniczą, razem z masami pracującymi wszystkich krajów manifestujemy dzisiaj naszą wolę walki o pokój.

Zarazem też manifestujemy niezłomną wolę rozwijania budownictwa socjalistycznego w naszym kraju. Mimo wielkich osiągnięć, jakie Polska Ludowa może z dumą notować w 14 roku swego istnienia, musimy wydobyc z siebie jeszcze niemal wszystko, by ją podnieść do poziomu, który pozwoli na pełne zaspokojenie wszystkich potrzeb klasy robotniczej i wszystkich ludzi pracy.

Patrząc na trudności dnia dzisiejszego nie zapominajmy o tym co było wczoraj. Nie zapominajmy, że w ciągu 30 lat, które poprzedziły wkroczenie Polski na drogę socjalizmu, przez lat 12 gorzały na naszej ziemi niszycielskie płomienie wojny i przysłały ją straszliwy walec podboju i okupacji. W pozostałych latach pokoju życie gospodarcze Polski przez lat 15 ściśle było zabójczą obrotą kapitalistycznych kryzysów gospodarczych.

W ciągu tych lat 30 Polska dreptała w miejscu, a nawet cofała się. Dopiero przy socjalizmie skoczyła gwałtownie naprzód.

Warto przypomnieć te prawdziwe szczególnie tym, którzy z ciełym zachwytem odnoszą się do najbardziej rozwiniętych krajów kapitalistycznych. Warto przypomnieć zwłaszcza teraz, kiedy na gospodarce kapitalistycznej kładą się znowu ponure cienie kryzysu. W samych tylko Stanach Zjednoczonych zbrojociecy objęło już 6 milionów ludzi. A fluż to mędrców usiłowało dowieść, że nauka marksistowska już się przeżyła, że kapitalizm przewyciężył już kryzysy gospodarcze.

Rozwój sytuacji gospodarczej w naszym kraju, mimo różnych trudności, kształtuje się pomyślnie. Główne zadanie, jakie postawiliśmy przed sobą w roku bieżącym, tj. umocnienie równowagi rynkowej i zabezpieczenie wartości pieniądza, jest realizowane.

Wykonanie narodowego planu gospodarczego za I kwartał br. przekroczyło planowane wskaźniki. Plan produkcji przemysłowej przekroczył został o 5,6

proc., co oznacza, że produkcja globalna przemysłu uspołecznionego w pierwszym kwartale br. była wyższa o 11,5 proc. w porównaniu z I kwartałem roku ubiegłego.

Zapasy towarów rynkowych w handlu wzrosły znacznie, choć najdalej w asortymentach najbardziej potrzebnych. Wysoko został przekroczony plan skupu żywności i mleka, co wpłynęło na poważną poprawę zaopatrzenia rynku w artykuły spożywcze. Z dniem 1 maja wprowadzamy sezonową obniżkę cen niektórych gatunków masła i serów w stopniu dosyć pokaznym. Nastąpiła też poprawa w przetrzeźnianiu dyscypliny pracy. Do zjawiska pomyślnych zaliczyć też należy spadek konsumpcji wódki.

Wszystko to świadczy, że idziemy dobrą drogą.

Do zadań najważniejszych, które stoją przed nami należy realizacja uchwał XI Plenum Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, a w pierwszym rzędzie likwidacja nadwyżek sił pracowniczych przez właściwe ich rozmieszczenie. Wolność to na dalszy wzrost produkcji i na obrócenie jej kosztów, co stanowi punkt wyjścia dla stopniowego rozwiązywania wszystkich trudności, jakich jest jeszcze niemało w naszym życiu.

Zgodnie z zapowiedzią, jaką złożyliśmy w okresie wyborów sejmowych, rozwiązujemy w tym roku sprawę wysokości rent i emerytur, podnosząc je bardzo znacznie. Równocześnie jednak w roku bieżącym, tylko niektóre najniższe opłacane kategorie pracowników mogą liczyć

na poprawę swych uposażeń. W następnych latach musimy tak zwiększyć dochód narodowy, aby starczał i na rosnące potrzeby inwestycyjne i na dotrzymanie naszych zobowiązań o podniesieniu płac realnych średnio o 30 procent w okresie obecnej pięcioletki.

Tym celem służą wszystkie postępowania partii i rządu. Likwidujemy stopniowo nadmierny centralizm w zarządzaniu gospodarką uspołecznioną, podejmujemy kroki dla umocnienia i rozszerzenia samorządu robotniczego, kroczyliśmy nieugięcie naszą drogą do socjalizmu.

Nowe sukcesy i tempo rozwoju budownictwa socjalistycznego w naszym kraju zależą nie tylko od słusznej linii politycznej partii i rządu. Zależą przede wszystkim od tego, jak ta linia będzie realizowana w każdej fabryce, w każdym zakładzie pracy, w każdej instytucji, na każdym odcinku życia.

W dniu święta pracy, jakie obchodzimy dzisiaj uroczystie, Polska Zjednoczona Partia Robotnicza kieruje do klasy robotniczej, do mas pracujących, do całego narodu wezwanie: Pomnażajcie produkcję w przemyśle i rolnictwie. Wykorzystujcie wszystkie rezerwy produkcyjne waszych warsztatów pracy. Walczcie z marnotrawstwem materiałów i surowców. Usprawniajcie organizację pracy. Likwidujcie przerosty zatrudnienia. Przesuwajcie zbędnych pracowników administracyjnych do produkcji.

Zwalczajcie bumelanctwo i nierobstwo. Umacniajcie dyscyplinę pracy i poczucie odpowiedzialności za swój odcinek pra-

cy. Tepcie nadużycia, kradzieże i spekulacje. Domagajcie się surowych kar dla złodziei mienia publicznego.

Odrzucajcie precz od siebie demagogię i przeciwników socjalizmu. Walczcie o dyscyplinę społeczną, o ład i porządek. Korzystajcie rozumnie z praw demokratycznych, strzeżcie socjalistycznej praworządności.

Zespalajcie szeregi Frontu Jedności Narodu w patriotycznej, ofiarnej pracy dla rozwoju budownictwa socjalistycznego w naszym kraju, dla rozkwitu Polski Ludowej.

W tym dniu 1-majowym, kiedy na całym świecie rozlega się nieśmiertelne wezwanie: „Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!”

Pozdrawiamy gorąco bratnie narody pierwszego kraju socjalizmu — Związku Radzieckiego — naszego niezawodnego sojusznika i przyjaciela!

Pozdrawiamy wielki naród chiński oraz narody wszystkich krajów socjalistycznych w Europie i Azji!

Zasłamy gorące pozdrowienia proletariuszom wszystkich krajów kapitalistycznych.

Pozdrawiamy walczące o wolność i niepodległość swoich krajów narody kolonialne!

Pozdrawiamy międzynarodową klasę robotniczą i lud pracujący świata!

Niech żyje jedność wszystkich krajów socjalistycznych! Niech żyje i zwycięża pokój i socjalizm!

Niech żyje i rozwija się pomyślnie nasza ojczyzna — Polska Rzeczpospolita Ludowa! Niech się święci 1 Maja!

Tradycyjny wiec 1-majowy

(Dokończenie ze str. 1)

nej i Wodnego Rynku. Ten rewolucyjny zryw łódzkiej robotniczej o wyzwolenie narodu i społeczne Lenin w pracach swych ocenia jako pierwsze zbrojne powstanie przeciw caratowi na terenie wielkiego imperium rosyjskiego.

W okresie międzywojennym pod kierownictwem rewolucyjnej partii, Komunistycznej Partii Polski, Wodny Rynek był tak jak dziś centralnym miejscem wieców i manifestacji 1-majowych łódzkiej klasy robotniczej, przeciw rządom polskiej i łódzkiej burżuazji.

Pamiętają starzy łódzcy włókiennicze, działacze lewicy socjalistycznej, komunistki, nęjednokrotnie krwawo tłumione manifestacje 1-majowe. Nikt jednak z nas, nie zapomni, nie dającej się rozbić przez szarże konnej policji granatowej stulicyjnej manifestacji jednolitej frontowej w 1936 roku, idącej pod hasłem walki zjednoczonych sił lewicy społecznej przeciwko faszystyzacji kraju.

Aktywnie i gorąco — z czego jesteśmy dumni — popierała klasa robotnicza Łodzi wezwania Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Polski do walki z groźbą hitlerowskiego niebezpieczeństwa, do walki o obronę ojczyzny kraju. I chociaż potem nie stało już partii, to jednak jej ludzie — komunistki, przewodzili narodowi polskiemu w zwycięskiej walce z faszystowskim okupantem i polską burżuazją.

Dzisiaj jasno i głośno możemy mówić, iż przyszłość świata należy do socjalizmu, a wszystkie drogi w drugiej połowie XX wieku prowadzą do nowych zwycięstw klasy, symbolem której stał się czerwony sztandar 1-majowy.

OBYWATELE I TOWARZYSZE!

Święto 1 Maja, lud pracujący naszego miasta, któremu jeszcze nie żyje się łatwo, jak i cały naród, obchodzi pod hasłem realizacji uchwał XI Plenum Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Plenum to najogólniej można stręścić w słowach: walka o wzrost dochodu narodowego w drodze zwiększenia ilości i potężności produkcji dóbr materialnych celem wygospodarowania funduszu na dalszą regulację plac, podwyżkę rent i emerytur, na dalszą poprawę warunków bytowych ludzi pracy.

Dlatego też każdy z nas, obywateli miasta Łodzi, mężczyźni, kobiety i młodzież — wszyscy powinniśmy czuć się bardziej odpowiedzialnymi za losy kraju i losy naszego miasta. Wykonujemy z całą emfatią obowiązki, na które wskazał towarzyszy Wiesław na IV Kongresie Związ-

ków Zawodowych, to jest zwiększyć ilość ludzi w procesie wytwarzania dóbr materialnych, zwiększyć wydajność pracy w produkcji i administracji, obniżyć koszty wytwarzania w drodze likwidacji przerostów zatrudnienia, nieusprawiedliwionej absencji, braku robocizny i marnotrawstwa surowców w zakładach produkcyjnych i instytucjach naszego miasta.

Chodzi o to, byśmy wreszcie używali w codziennym życiu jak najmniej wielkich i pięknych słów, zastępując je konkretnymi czynami, dużymi i małymi, gdyż z nich tylko wykrystalizuje się socjalistyczna przyszłość naszej ojczyzny, która wytraci wrogom w kraju i za granicą broń przeciw socjalizmowi.

Ludzie pracy naszego miasta — za chwilę nasze 1-majowe zgromadzenie zakończymy, ażeby resztę dnia spędzić w radości i weselu. W imieniu więc Łódzkiej Komisji Porozumiewawczej i Stronictwa Politycznych składam najserdeczniejsze życzenia wszelkiej pomyślności:

— wieloletniej armii robotników łódzkich, pomnażających w codziennym trudzie potencjał naszej gospodarki narodowej oraz pracującym chłopstwu województwa łódzkiego, kroczącemu w sojuszu z łódzką klasą robotniczą w maszu do socjalizmu;

— pracownikom nauki, oświaty, kultury i sztuki, kształtującym i pomnażającym o nowe wartości duchowe kulturę społeczeństwa w kraju i Łodzi;

— młodzieży fabryk i uczelni rozumienia i doceniania wielkiej prawdy, iż tylko wiedza i rzetelna praca jest dźwignią i podstawą rozwoju społeczeństwa w naszej wol-

nej i niepodległej, ludowej ojczyźnie.

Niech żyje 1 Maja, święto mas pracujących na całym świecie!

Niech żyje Front Jedności Narodu zespalający wysiłki wszystkich patriotów w walce o realizację programu Października!

Niech żyje, umacnia się i rozwija nasza ojczyzna — Polska Rzeczpospolita Ludowa!

Do młodzieży zgromadzonej na Wodnym Rynku i o jej sprawach mówił następnie i sekretarz Komitetu Łódzkiego Związku Młodzieży Socjalistycznej, Stanisław Gajek. Podkreślił on rolę młodzieży w dziejach się u nas przemian, zjawisko odradzania się wśród młodzieży pozytywnych cech budownictwa nowego życia w Polsce, udział młodzieży w pracy nad porządkowaniem warunków życia, nad jego udrażliwianiem.

Zwrócił jednocześnie uwagę na pilną konieczność zwiększenia troski o młodzież, na wspólną pracę całego społeczeństwa w tej dziedzinie, wykazując, że jest jeszcze wiele do zrobienia, jeśli chodzi o szacunek młodzieży dla starszego społeczeństwa, dla mienia społecznego, jeśli chodzi o większe zainteresowanie młodzieży sprawami wyboru zawodu, solidności w pracy i rzetelności w wykonywaniu obowiązków.

Gdy umilkły słowa przemówień, odezwały się dźwięki Międzynarodówki. Połączają o nas myśli i uczucia ludzi stojących na Wodnym Rynku z myśłami wszystkich ludzi pracy, którzy w różnych warunkach i na różnych szerokościach geograficznych świata święcili wczoraj dzień międzynarodowej solidarności proletariatu.

Na zabawach i imprezach bawili się wczoraj tłumy łódzian

Już od godz. 14 parki i place, na których miały się odbywać występy artystyczne i sportowe oraz zabawy, oblegane były przez łódzian w różnym wieku, od tych w wózkach począwszy, do podeszłych w latach.

W parku na Julianowie, uroczym mimo niewidocznej jeszcze zieleni, występy zainicjowała orkiestra jazzowa spółdzielni pracy „Motor”. Po tym udanym wstępie popisywał się prze mity balet dziecięcy spółdzielni „Czystość”, tercet żeński spółdzielni pracy „Etykieta” oraz inne zespoły amatorskie.

Na Placu Niepodległości odbywały się m. in. pokazy sportowe, którym przypatrywały się rzesze entuzjastów sportu.

Szczególnie pięknie udekorowany był Plac Zwycięstwa,

gdzie zorganizowano imprezę centralną o bardzo bogatym programie artystycznym.

Burza braw towarzyszyła w pierwszym zespole wokalnemu „Czwórka z plusem”, orkiestrze jazzowej pod dyrekcją Władysława Rossy z udziałem solistów Operetki Łódzkiej (m. in. śpiewali: Hanna Dobrowolska, Tomaszewska, Redo, Koszela, Sidorowicz), pokazom cyrkowych polskich i czeskich, koncertom orkiestr pod batutą Debiha i Ciukczy oraz innych zespołów artystycznych.

Podobne imprezy odbywały się również w Parku Poniatowskiego pod egidą Zrzeszenia Studentów Polskich, na Placu Komuny Paryskiej, na Starym Rynku oraz w parku na Zdro- wiu.

ZSRR jest przyjacielem narodów arabskich

Oświadczenia Chruszczowa i Nassera w czasie przyjęcia na Kremlu

MOSKWA (PAP). — Przewodniczący Rady Ministrów ZSRR N. S. Chruszczow podejmował w środę śniadaniem na Kremlu prezydenta Zjednoczonej Republiki Arabskiej Gamalę Abdela Nassera.

N. S. Chruszczow wygłosił w czasie tego śniadania przemówienie, w którym oświadczył m. in.: — Polityka zagraniczna Związku Radzieckiego jest polityką walki przeciwko agresywnym monopolistycznym i kolonialnym siłom, które nie zrezygnowały z nadziei, że uda im się tak, jak dawniej, ograbić i wyzyskiwać narody Azji i Afryki.

Chruszczow podkreślił, że Związek Radziecki zaprzestaje do świadczeń z bronią atomową i wodorową oraz wyraża ubolewanie, że państwa zachodnie nie chcą pójść za przykładem ZSRR.

Tak np. Wielka Brytania dokonała próbnego wybuchu bomby wodorowej i tym samym zawiodła zaufanie i nadzieje milionów ludzi, którzy spodziewali się, że kółka rządzące Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych postąpią rozsądnie i pójdą w ślady Związku Radzieckiego.

Władze angielskie — stwierdził przewodniczący Rady Ministrów ZSRR — dokonały wybuchu bomby wodorowej w celu wywarcia nacisku na Związek Radziecki. Musimy oświadczyć tym panom — dodał Chruszczow — że oczekujemy ich rozczarowania, ponieważ wybuch ten nie wyrzuci na nas takiego wrażenia, jakiego się spodziewaliśmy.

Jak wiadomo — stwierdził N. S. Chruszczow — rząd Stanów Zjednoczonych zapowiedział, że przeprowadzi wkrótce serię doświadczalnych wybuchów nuklearnych, i zaprosił przedstawicieli innych państw na te serie doświadczalne. Jeśli chodzi o rząd radziecki, nie zajął on jeszcze oficjalnego stanowiska w tej sprawie.

Nie sądzę jednak — stwierdził N. S. Chruszczow — by rząd radziecki zgodził się wydelegować swych przedstawicieli na te doświadczania.

Następnie przewodniczący Rady Ministrów ZSRR podkreślił, iż cieszy się szczerze, że stosunki Związku Radzieckiego ze Zjednoczoną Republiką Arabską rozwijają się tak pomyślnie. Prag-

niemy utrwalenia pozycji zdobytych przez narody arabskie — powiedział — a przede wszystkim przez Zjednoczoną Republikę Arabską. Udzielając bezinteresownej pomocy narodom Bliskiego i Środkowego Wschodu Związek Radziecki nie dąży do osiągnięcia żadnych egoistycznych celów.

N. S. Chruszczow przypomniał, że podczas pobytu w Anglii w kwietniu 1956 r. w czasie rozmów z ówczesnym premierem Wielkiej Brytanii Edenem i innymi brytyjskimi meżami stanu oświadczył, iż jest przekonany, że jeśli Izrael rozpęta wojnę przeciwko Arabom — będzie to dla Arabów święta wojna, która zakończy się niechybnie rozгромieniem agresorów.

Radziliśmy — kontynuował N. S. Chruszczow — brytyjskim meżom stanu, by nie rozpoczynali wojny przeciwko Arabom. Nie posłuchali oni jednak naszej rady, rozpętały agresywną wojnę przeciwko Egipcjom i ponieśli sromotną porażkę.

Przewodniczący Rady Ministrów ZSRR podkreślił następnie, że po Europie zachodniej, gdzie są skoncentrowane potężne, stojące naprzeciw siebie siły — jednym z najbardziej zapalnych punktów na ziemi jest Bliski Wschód.

Nasze sympatie — powiedział w zakończeniu N. S. Chruszczow — są po stronie narodów walczących o wolność i niezależność. Sądzę — dodał zwracając się do prezydenta Nassera i towarzyszy-

zących mu osób — że odnoszą się do was z sympatią nie tylko narody Związku Radzieckiego, lecz także narody wszystkich krajów socjalistycznych, czyli prawie miliard ludzi.

PRZEMÓWIENIE PREZYDENTA NASSERA

Odpowiadając na przemówienie N. S. Chruszczowa, prezydent Gamal Abdel Nasser stwierdził, że jego obecna wizyta w Związku Radzieckim ma olbrzymie znaczenie dla stosunków między ZSRR a Zjednoczoną Republiką Arabską.

Prezydent Nasser sformułował w następujący sposób politykę Zjednoczonej Republiki Arabskiej: wolność i niezależność wszystkich narodów arabskich oraz współpraca z innymi państwami, niezależna od żadnych warunków. Cieszę się — dodał prezydent — że nasze rozmowy potwierdziły, iż w tej dziedzinie zgadzamy się ze sobą całkowicie.

Cieszę się — stwierdził prezydent Nasser, zwracając się do N. S. Chruszczowa — że rząd radziecki odnosi się z sympatią do walki krajów arabskich o wolność i niezależność, że rozumie niebezpieczeństwo zagrażające tym krajom ze strony państwa Izrael, które jest bazą wojskową imperializmu.

Narody Zjednoczonej Republiki Arabskiej i narody innych krajów arabskich uważają Związek Radziecki za swego przyjaciela — oświadczył w zakończeniu prezydent Nasser.

Kryzys rządowy we Francji

Los misji Plevena uzależniony jest od stanowiska socjalistów

PARYŻ (PAP). — Uważa się tu, że powodzenie misji utworzenia rządu przez Plevena zależy głównie od stanowiska socjalistów. Pleven zamierza bowiem powierzyć tekę ministra spraw zagranicznych przywódcy socjalistów, Guy Molletowi, zaś tekę ministra skarbu jednemu z przywódców „niezależnych”, Pinayowi.

Z dużym zainteresowaniem oczekuje się w związku z tym posiadzenia kierownictwa SFIO. Obserwatorzy polityczni zaznaczają, iż socjaliści chcieliby raczej pozostać poza rządem, by tym razem uniknąć bezpośredniej odpowiedzialności za politykę wobec Algierii.

W chwili obecnej nie można jeszcze nic pewnego powiedzieć na ten temat. Powszechnie uważa się jednak, że jeśli socjaliści wypowiedzą się przeciwko udziałowi w rządzie, Pleven zrzeknie się powierzonej mu misji.

Z okazji chrzcin następcy tronu księcia Monaco, Alberta, wydano wielkie przyjęcie w pałacu, na które zaproszono sir Bernarda Dockera wraz z małżonką. Jak dotąd, wszystko w porządku, prawda? Otóż mylicie się, moi drodzy! Już w tym momencie nastąpiła awantura — na liście zaproszonych nie znalazł się 19-letni syn lady Docker, co całą mamę do góry poruszyło. Siedząc przy obiedzie, powiedziała kilka przykrych słów o księżniczce parze i chwyciwszy strój, jąca na stole papierową flagę Monaco — o zgrozo! — podarła ją.

Ktoś usłużył doniosł, gdzie trzeba i na niczego nie spodziewająca się lady Docker spadła arom — uprzejmy urzędnik policji zjawił się w hotelu Majestic w Cannes i ureczył lady Docker polecenie opuszczenia Rivier. Dystyngowana pani dostała szpasmów, odmówiła swego podpisu i zatelegrafowała po męża, Sir Bernarda zapowiadając „święta wojna”, ale na lotnisku w Nicei policjanci wręczyli mu... polecenie opuszczenia Rivier.

Ta gorliwość policji bierze się stąd, iż na mocy porozumienia Francja musi wydalic z departamentów przylegających do Monaco te osoby, które zostały wydalone z księstwa.

Biedna lady! W wywiadzie udzielonym prasie po śledztwie szlochając: „Mniejsza o Monaco. Nie lubię go. Ale Kocham Francję, a tu takie barbarzyństwo wobec nas. Dockery, I o co — o głupia papierowa flaga”. Trzeci właściciel hotelowy Francois Andre zaopiniował: „Po co tyle hałasu? Z Rivier powinno się wyrzucić ludzi nie placących rachunków, a nie bogatych”.

Marszałek dworu księżstwa Monaco polecił zwrócić prezydentowi, który mały Albert otrzymał od Dockera w dniu chrzcin — złoty zegarek wartości około 1.000 dolarów.

Mają lady kłopoty, co? (H)

Migawki 1-majowe

Skoro „świt”, bo jeszcze na dobrą godzinę przed terminem zbiórek, wypełniły się ulice podążającymi na 1-majową manifestację. Na ulicy Zielonej przy dźwiękach orkiestry maszerowali kolejarze, jak zwykle z wzorową punktualnością. Przed gmachem Głównej Poczty przy gotowali się do wyjścia pracownicy łączności. Czołową dzielnicę Staromiejskiej otwierały delegacje ZPB im. Harna-ma z pięknymi emblematami, pomysłowo sporządzonymi z kwiatów.

Las czerwonych, białoczerwonych i niebieskich sztandarów dekorował historyczne już dziś mury najstarszej fabryki włókienniczej — ZPB im. Marchlewskiego. „Marchewszczyca” wystąpił liczenie i wspaniale. Czołową ich pochodni towała w kwiatkach, barwnych poręczkach i emblematach. Zastępowe okłaski zbierały pomysłowo wykonane, obrzytmie kukły „bumelanta” i „pijaka”. Napis — „Oni przeszkadzają w produkcji” — podkreślał społeczny aspekt problemu.

Aleja Kościuszki nieprzerwaną falą ciągnęli manifestanci. Białe fartuchy Szkoły Pięknosci, rozświetlane twarze młodzieży szkolnej, harcerskie węże i emblematy. Zakłady im. Barlickiego budzą zainteresowanie piękna dekoracją, podobnie jak i Zakłady im. Głazewskiego. Wśród podążających na Wodny Rynek widać było mundury wojskowych. Szli we wspólnym szeregu z robotnikami, z młodzieżą szkolną.

Nie tylko dorośli świętowali 1 Maja. Na trasie pochodu co krok spotykaliśmy dzieci. Dwóch małych zuchów, 9-letni Andrzejek K. i 7-letni Zbysio J., na kolorowo przystrojonych rowerkach z całą powagą, szło z własnej inicjatywy „patrolować” trasę. — Czy ona czasem nie za mała do tak olbrzymiej manifestacji? — zadaliśmy się na chwilę na widok 5-letniej dziewczynki z wielkim balonem w ręce, kroczącej w pochodzie obok swego tatusia, pracownika Łódzkiej Zakładów Mięsnych.

I wreszcie Wodny Rynek. Morze głów, sztandarów i kwiatów. Jeszcze chwila i z trybuny honorowej padną pierwsze słowa otwierające XIV z kolei 1-majowy wiec wolnej, robotniczej Łodzi. (Wyrz.)

Apel 600 uczonych brytyjskich

Macmillan pod ostrzałem żądań w sprawie zaprzestania doświadczeń nuklearnych

LONDYN (PAP). — Sprawa zaprzestania doświadczeń z bronią nuklearną była w czwartek ponownie tematem interpelacji w Izbie Gmin.

Rzecznik partii labourystowskiej do spraw polityki zagranicznej, Bevan, zapytał premiera Macmillana „czy wystąpiłby przeciwko ewentualności zaprzestania doświadczeń nuklearnych, nawet gdyby nie można było osiągnąć porozumienia w innych kwestiach”.

Macmillan w odpowiedzi zaznaczył, że sprawy te będą na pewno przedmiotem rozmów konferencji na najwyższym szczeblu. „Nie chcę sobie jednak wiązać rąk żadnym uprzednim oświadczeniem” — dodał on.

Posłanka labourystowska, Barbara Castle, oświadczyła z ironią, że premier powinien stać się przed nią przynajmniej trochę, nawet w Izbie Gmin, by utrzymać łącznie radiową z prezydentem Eisenhowerem. — Jest to konieczne, ponieważ Stany Zjednoczone — jak podkreśliła Castle — „znajdują się w nieustannej gotowości do woj-

ny”. W związku z tym szczególnego znaczenia nabiera sprawa konsultacji z USA z Wielką Brytanią.

Uwaga ta wiąże się z doniesieniami prasy amerykańskiej, że prezydent Eisenhower utrzymuje stałą łączność z dowódcą lotnictwa strategicznego, które — jak wiadomo — dokonuje lotów z bombami nuklearnymi w lukach bombowców.

W odpowiedzi Macmillan oświadczył, że „Wielka Brytania jest konsultowana przez USA”.

LONDYN (PAP). — Ponad 600 uczonych brytyjskich wezwało premiera Macmillana do natychmiastowego podjęcia kroków zmierzających do zaprzestania doświadczeń z bronią nuklearną. W liście do premiera uczeni podkreślają, że niedopuszczalne jest, by Wielka Brytania kontynuowała doświadczenia z bronią nuklearną po zaprzestaniu takich doświadczeń przez ZSRR.

List podpisał m. in.: światowej sławy filozof — lord Russell, b. dyrektor FAO — lord Boyd-Orr, b. dyrektor UNESCO — J. Huxley, znany fizyk — Charles Darwin oraz B. Lockspeiser.

Wyniki badań przeprowadzonych za pomocą sputników nr 1 i nr 2

Jedną z metod radiotechnicznych, którą posłużyli się badacze astronomowie śledzący bieg sztucznych księżyców, polega na obserwowaniu zjawiska Dopplera przy odbieraniu sygnałów sputnika. Zgodnie z zasadą Dopplera, gdy źródło drgań zbliża się do obserwatora, częstotliwość rejestrowanych przezeń drgań stopniowo rośnie, a potem, w miarę oddalania się źródła — zmniejsza się. Gdy sputnik zbliża się do danej stacji obserwacyjnej, częstotliwość odbieranych przez nią sygnałów radiowych sztucznych księżyców zwiększała się, gdy zaś się oddalał — malała. Zmiany częstotliwości zależą od predkości oddalania się lub przybliżania. W wypadku sztucznych satelitów predkości te są tak wielkie, iż zjawisko Dopplera można wykorzystać do określenia momentu przejścia sputnika w odległości najbliższej od punktu obserwacji oraz do mierzenia odległości między stacją a satelitą i jego predkości.

Do rejestrowania sputnikowych sygnałów i określenia ich częstotliwości użyto specjalnej aparatury radiowej oraz chronografu z urządzeniem samopiszącym.

Aby zwiększyć dokładność pomiarów rejestrowano sygnały nadawane na częstotliwości 40 megacykli. W mniejszym stopniu podlegające wpływowi jonosfery. Moc nadajników zapewniała dobry odbiór sygnałów na całym obszarze strefy widoczności bezpoziomej.

Specjaliści radiocyfry opracowali metodę, która pozwala określać moment przejścia sputnika w najmniejszej odległości od punktu obserwacji z dokładnością do 0,1 — 0,2 sekundy.

Z danych, które uzyskano dzięki sputnikom, wynika, iż temperatura panująca na wysokości 225 km jest wyższa, niż przynoszona dotychczas na podstawie obliczeń teoretycznych.

Dalsze badania górnych warstw atmosfery pozwolą wyjaśnić zagadkę ich wysokiej temperatury.

Za pomocą sputników uzyskano nowe dane o zewnętrznym części jonosfery, tj. jej warstwie leżącej w odległości powyżej 300—400 km od Ziemi. Jonosfera jest górną częścią atmosfery, zawierającą znaczną liczbę wolnych cząstek naładowanych (elektronów i jonów). Dane zarejestrowane przez przyrządy umieszczone w sputnikach pozwalają sądzić, iż wielkość steżenia elektronów (liczba wolnych elektronów w centymetrze sześciennym) w jonosferze zewnętrznej powyżej głównej maksimum maleje 5—6 razy wolniej, niż wzrasta poniżej maksimum.

Nateżenie promieniowania kosmicznego rejestrowały w sputniku nr 2 dwa specjalne przyrządy. Obiegające Ziemię, sztuczne księżyce kraują na różnych odległościach od jej powierzchni. Dzięki temu pomiary promieniowania kosmicznego, prowadzone za pomocą sputnika nr 2, pozwoliły określić zależność liczby cząstek od wysokości. Jak wynika z opracowanych materiałów nateżenie promieniowania kosmicznego wzrasta między wysokością 225 km a wysokością 700 km o około 40 proc. Badając promienie kosmiczne za pomocą aparatury umieszczonej w sputniku — pisze „Prawda” — można określić także zależność ich nateżenia od szerokości i długości geograficznej. Pozwala to uzyskać nowe dane o ziemskim polu magnetycznym. (t-pr)

Nowe »znaki drogowe«

Innowacja na ulicach Łodzi są obrzytmie lustra ostrzegawcze dla kierowców, zainstalowane onegdaj przy zbiegu ulic Sienkiewicza i Narutowicza. Ustawione pod odpowiednim kątem nachylenia, pozwalają na jednoczesną obserwację ruchu kołowego i pieszego wzdłuż ulic Narutowicza i Sienkiewicza. Są to pierwsze tego rodzaju „znaki drogowe” w Łodzi. (WY)

Takie są perspektywy wzrostu wydajności pracy w przemyśle włókienniczym, dzięki postępowi technicznemu. Nie należy jednak zapominać o tym, na co wskazuje zdrowy rozsądek: poprzez sam tylko postęp techniczny niemożliwe jest osiągnięcie przelomu w dziedzinie wzrostu wydajności pracy. Konieczne jest dla tego celu wykorzystanie jednocześnie pozostałych czynników wzrostu wydajności — usprawnienie organizacji pracy, umacnianie dyscypliny i podwyższenie kwalifikacji oraz racjonalne i oszczędne wykorzystywanie surowców, maszyn i urządzeń.

J. GRĘBOWSKI

U źródeł wzrostu wydajności pracy

Maszyny na plan pierwszy

Zapewnienie szybkiego i znacznego wzrostu wydajności pracy — to sprawa o kolosalnym wprost znaczeniu. Tylko bowiem dzięki wzrostowi wydajności można osiągnąć radykalne zwiększenie wyników ekonomicznych naszych przedsiębiorstw, likwidację obecnych trudności gospodarczych, możliwość dalszej podwyżki płac i w ogóle poprawę warunków życia.

Wzrost wydajności uzależniony jest

OD WIELU CZYNNIKÓW.

Potrzebne jest przede wszystkim umacnianie dyscypliny pracy. Konieczne jest także podwyższenie kwalifikacji robotników, mistrzów jak i personelu kierowniczego i usprawnianie organizacji pracy oraz oszczędne wykorzystanie surowców, maszyn i urządzeń. Jednak najpotężniejszym źródłem wzrostu wydajności pracy jest

POSTĘP TECHNICZNY.

Przyjrzyjmy się faktom. W przemyśle bawełnianym w perspektywie lat 1957—1975 wydajność pracy na tkalniach dzięki zastosowaniu postępu technicznego, wzrosnie o ok. 80 proc. Osiągnie się to przede wszystkim dzięki zainstalowaniu w ilości 1/10 obecnego parku maszynowego ośmiokrotnie wydajniejszych, automatycznych krosien, t. zw. chwytkowych bezczekowych w miejscu krosien zwykłych.

W tych samych latach wpro-wadzi się na przedziałniach cienkopędnych bawełny nowe typy maszyn o skróconym procesie przędzenia i aparatami ultrawysokociężagowymi na samoprzążniach i osiągnie się wzrost wydajności o 15

proc. W przedziałniach średnio przednich zwiększenie wydajności o 30 proc. nastąpi drogą nowych inwestycji, wymiany wrzecion na wyższy skok nawijania i lepszej organizacji pracy. W przedziałniach odpadkowych wreszcie wydajność pracy wzrosnie do 1975 roku o około 60 proc., głównie poprzez zainstalowanie samoprzążni obraczkowych (wydajniejszych o 75 proc.) w ilości 50 proc. parku maszynowego.

Niemniej ambitne plany ma

PRZEMYSŁE WELNIANY.

W przedziałniach odpadkowych CZPW-Północ wydajność pracy wzrosnie do 1975 roku o ok. 12,5 proc. Zamierza się w latach 1960—1975 wymienić ok. 24.000 wrzecion wózkowych na obraczkowe (na „obracznikach” można osiągnąć wydajność większą o ponad 150 kg/numerów). W przedziałniach czesankowych wzrost wydajności nastąpi w granicach 30 proc., dzięki znacznemu zwiększeniu ilości nowych maszyn (stan posiadania wrzecion urosnie o 125 proc.), a m. in. dzięki wymianie 130.000 wrzecion selfaktorów na znacznie wydajniejsze obraczniki.

W tkalniach CZPW-Północ będzie w tym perspektywicznym okresie wymienionych 22 proc. krosien na szybkobieżne automaty. Ponadto zainstaluje się nowe automaty i półautomaty, zwiększając przez to park maszynowy prawie o 50 proc. W przemyśle welnianym szczególnie godne uwagi są półciężkie krosna szybkobieżne, produkowane przez Włochów i Szwajcarów. Krosna te osiągają 120 obrotów, podczas gdy nasze krosna mają przeciętnie tylko 86 obrotów.

Arystokratyczna awantura czyli kłopoty lady Docker

Prasa francuska i angielska od kilku dni zajmuje się żywo „sprawą lady Docker”. Pytacie, co to za sprawa? Szpiegostwo, morderstwo, porwanie? Ależ nic podobnego.

Po prostu angielska arystokratka lady Docker „wysła z nerwu”, naubiła księżstwa Monaco w ogóle, a państwa Rainier w szczególności i otrzymała w konsekwencji polecenie opuszczenia księstwa Monaco i francuskiej Rivier.

Jak to się stało, opowiem.

Radio i telewizja

PIĄTEK, 2 MAJA

15.30 Swojskie melodie gra zespół harmon. 15.30 Dla dzieci legenda angielska „O zaginionym syreniatku”. 16.05 Orkiestra rozrywkowa. 16.20 Gra zespołu W. Kana. 16.40 Transmisja z zakończenia I etapu XI Wyciągu Północnego dookoła Warszawy. 17.42 (L) Audycja aktualna. 17.55 (L) Muzyka operowa. 18.10 (L) Łódzki dziennik radiowy. 18.25 (L) Koncert reklamowy. 18.35 Muzyka i aktualności. 19.00 (L) Audycja literacka. 19.15 (L) „Runda z piosenką” w opr. L. Szumlewskiego. 19.30 (L) „Koncert zyczeń” w opr. J. Cedrowskiej. 20.00 Stan pogody i dziennik wieczorny. 20.23 Kronika sportowa. 20.35 Muzyka taneczna. 20.45 „Bezimienna gwiazda” — słuchow. 22.15 Kwintet fortepiano wy. 22.53 Muzyka taneczna.

PIĄTEK, 2 MAJA TELEWIZJA

14.00 Wyciąg Pokoju Warszawa — Berlin — Praga, sprawozdanie ze startu honorowego do I etapu wyciągu kolarskiego (W). 14.40 Przerwa. 15.00 Wyciąg Pokoju — sprawozdanie z zakończenia I etapu wyciągu kolarskiego dookoła Warszawy (W). 16.00 Film krótko-metrażowy (L). 16.30 „Tele-echo” (W). 19.00 Przerwa. 19.30 Dziennik telewizyjny (W). 20.00 „Twoje dziecko i ty” poradnik dla rodziców (II film) (W). 20.30 „Wzrost” film archiwalny produkcji polskiej (W).

Jutro **kupon**
na dodatkowe
3 nagrody
WIELKIEGO
KONKURSU
WIOSENNEGO

MO nadal prowadzi walkę z nielegalną sprzedażą alkoholu

Ostatnio na terenie naszego miasta Komendy Dzielnicowe MO zlikwidowały 8 nielegalnych punktów sprzedaży wódki, prowadzonych przez: Wiktora Dominiaka (ul. Krakowska 64), Józefa Galanta (Bieleńska 11), Anielę Garbuz (Kresowa 31), Stanisława Domańską (Limanowskiego 30), Józefa Cichońca (Północna 7), Annę Tandel (Profesorska 5), Franciszka Kolasa (Strykowska 99) oraz Julię Pawłowską, zam. przy ul. Kowieńskiej 2.

Wspólnym wysiłkiem łatwiej zbudować dom
Międzyzakładowe spółdzielnie mieszkaniowe
powstają na Widzewie i w Rudzie

Znaczna większość łódzkich fabryk, które otrzymały wypracowany w ciągu ub. roku fundusz zakładowy, przeznaczyła pewne kwoty na budownictwo mieszkaniowe. Nie zawsze sumy te pozwalały na samodzielne rozpoczęcie budowy bloków czy domów. Dlatego z powszechną aprobatą spotkała się inicjatywa utworzenia międzyzakładowych spółdzielni mieszkaniowych, zrzeszających przedsiębiorstwa znajdujące się na terenie jednej dzielnicy miasta.

Zamierzeniami samorządów fabrycznych w tej dziedzinie interesują się zarówno rady narodowe, jak i komitety dzielnicowe partii, udzielając jak najdalej idącej pomocy.

M. in. na Widzewie odbyło się zebranie przedstawicieli samorządów robotniczych i dyrekcji fabryk, dysponujących funduszem zakładowym, na którym postanowiono założyć międzyzakładową spółdzielnię mieszkaniową. Wkład gotówkowy wniesiony przez 8 fabryk wyniósłby w sumie 3 mln. zł. Niezależnie od tego, zakłady zobowiązują się dostarczyć nie tylko materiały budowlane, wykonywane w ramach produkcji ubocznej.

Podobnie w Rudzie poczyniono już pierwsze kroki zmierzające do zorganizowania międzyzakładowej spółdzielni mieszkaniowej. Zakłady, które

Otwarcie wystawy pośmiertnej
Andrzeja Wróblewskiego

Bardzo krótki jest życiorys Andrzeja Wróblewskiego. Kilka lat studiów w Akademii Krakowskiej, kilka lat „okresu burzy i naporu” — oscylowania między socrealizmem, abstrakcjonizmem a nonkonformizmem — szukania własnych założeń kolorystycznych. Wreszcie dwa lata dojrzałych, wysokich osiągnięć... i nieubłagany kres: zmarł Andrzej Wróblewski 23. III. 1957 r. mając lat 29.

Pośmiertna wystawa jego prac, która organizowana była w kilku już miastach, daje pełny przekrój interesującej działalności twórczej przedwcześnie zmarłego artysty. On sam we wstępie do wystawy swoich rysunków z r. 1958 stwierdza:

„Rysunki, których część tu przedstawiam, są oparte na rozmaitych obserwacjach i skojarzeniach, jakie się narzucają w ciągu dnia. Przy pracy nad nimi unikałem: po pierwsze, jakiegokolwiek „własnego stylu” i „własnej” estetyki, do której miałbym naginać każdorazowo pomyśl, po drugie, robienia z przypadkowych nierz sprostżeń, spraw ważnych i wyczerpujących...”

A w notatkach jego czytamy: „Z malarzy, do których mam tak zwaną „słabość”, wymienilibym Chagalla, Klee'ego, wczesny surrealizm („fotograficzny”), pierwszą fazę kubizmu, Cezanne'a — każdego zresztą z różnych powodów. Podobna mi się sztuka skrajnie poetycko-ucieczkowa albo skrajnie intelektualna, szukająca nie obrazu, a metody jego tworzenia...”

Kilka tych uwag umieszczamy w związku z zorganizowaniem wystawy pośmiertnej Andrzeja Wróblewskiego w Łodzi. Otwarta ona zostanie w niedzielę, 4 maja o godz. 12 w Ośrodku Propagandy Sztuki w Parku Sienkiewicza.

Z kroniki milicyjnej
Szajka włamywaczy i paserów stanie przed sądem

Włamania do mieszkań prywatnych i zakładów przemysłowych stanowiły główną działalność kilkuosobowej szajki działającej na terenie Łodzi. Należeli do niej Armin Schiemann zam. przy ul. 8 Marca 46, Bronisław Jukiel (Przybyszewskiego 117), Marian Wojteczak (Lipowa 27), Zbigniew Bagnowski (Przedzianina 50) oraz Stanisław Wypych (PKWN nr 5).

W śledztwie prowadzonym przez funkcjonariuszy służby kryminalnej Komendy Dzielnicowej MO Śródmieście okazali się, że kierownikiem szajki był Armin Schiemann — recydywista, który po powrocie z więzienia, natychmiast rozpoczął ożywioną „działalność”. W listopadzie ub. roku włamuje się on do mieszkania przy ul. Przedzianina 77, skąd kradnie garderobę i bieliznę wartości 7 tys. zł. W grudniu tegoż roku wspólnie ze Zbigniewem Bagnowskim i Bronisławem Jukiem Schiemannem dokonuje włamania do mieszkania Franciszka Karasia (Żytnia 16). Kradnąc stąd tożsamość z silnikiem i inne przedmioty na sumę około 5 tys. zł. 21 grudnia Schiemann wraz z Bagnowskim i Wypychem włamują się do Zakładów Przemysłu Pofosforzowego im. Mariana Buczka przy ul. Armii Czerwonej 17, skąd za bierają 500 par pończoch.

Od tej pory włamania połączone nie odcywiły się z kradzieżami do konywane — są systematycznie. Uczestnicy szajki kradną radioodbiorniki, futra, bieliznę, masyżyny do szycia, słowem — co się tylko da. „Robota” jest doskonale zorganizowana. Skradzione przedmioty są natychmiast „upłyniane” przez grupę paserów: Jadwiegę Wojteczak (Nowa 42), Wandę Wojteczak (Winna 5), Józefę Czapelkę zam. w Żarach k. Zagania, Elżbietę Daszyńską (Łódź, Adwokacka 5) oraz Marię Janicką zam. w Łodzi, Armii Czerwonej 31. W styczniu br. milicja trafiła na ich ślady i całą szajkę osadza w areszcie.

Funkcjonariusze MO odzyskali

TEATR przechodzi na zmienny repertuar

3 maja wchodzi na afisz Teatru 7.15 jedna z najznakomitszych komedii Eugeniusza Scrib'a (1791-1831) „Szlakanka wody”. Akcja sztuki rozgrywa się na dworze angielskim z początkiem wieku XVIII. Głównym jej walorem jest niezwykła ciekawa intryga, komiczne sytuacje oraz wybornie rzeźbione typy. Komedja ta jest pewnego rodzaju satyrą na sto sunki dworskie owych czasów, niemniej posiada ona swoją aktualność i dzisiaj.

„Szlakanka wody” ukaże się w Teatrze 7.15 w nowej adaptacji i dramaturgicznym opracowaniu znanego teatrologa Michała Orlicza, w reżyserii Konrada Laszewskiego oraz o-

prawie plastycznej H. Pfeffel. W rolach ważniejszych wystąpią: I. Burawska, L. Kubicówna, T. Szmidt i inni. Układ tańców J. Matuszewski.

W próbach jest również doskonała komedia sensacyjna E. Wallace'a pt. „Człowiek, który zmienił nazwisko” w reżyserii Wandy Laskowskiej. Premiera w drugiej połowie maja.

— Poza tym — informuje nas kierownik literacki, Igor Sikirycy — zgodnie z naszym założeniem mamy zamiar wystawić składane widowisko satyryczne. Jak dotychczas utwory swoje nadesłali J. Minkiewicz, Wiech, Gozdawa i Stepien, Mrozek, Ofierski. Poza tym zaprosiliśmy do współpra-

cy również i pisarzy łódzkich. Tytuł roboczy tego satyrycznego widowiska brzmi „Humor i ojczyzna”. Na otwarcie nowego sezonu — a więc w dalszych planach — przewidyujemy polską komedję muzyczną o bardzo wyraźnych akcentach satyrycznych pt. „Latający talerz powrócił” pióra J. Ofierskiego.

— Wynika z tego, że Teatr 7.15 rozbudowuje bardzo szeroko swój repertuar.

— Dzieje się to nie bez celu — z kolei stwierdza dyrektor administracyjny Tomski. — Do tego czasu było może niezbyt dobrym zwyczajem naszego Teatru, że wystawiał on jedno tylko przedstawienie przez wie-

le miesięcy z rzędu, na co (zresztą słusznie) sarkala niekiedy publiczność. Obecnie więc postanowiliśmy przejść na repertuar zmienny i mieć w zapasie po dwie, trzy sztuki. Praktyka innych teatrów łódzkich wykazuje, że jest to słuszną polityką repertuarową. Będziemy ją więc stosowali również i u nas, w przeświadczeniu, że wpłynie to na urozmaicenie i uatrakcyjnienie działalności naszej sceny.

M. Funkcjonariusze MO odzyskali

NA TRASIE WYŚCIGU

Jutro witać będziemy w naszym mieście kolarzy XI Wyścigu „Trybuny Ludu”, „Neues Deutschland” i „Rudeho Frava”. Z praktyki poprzednich lat wiadomo, że na trasie wyścigu w rejonie Wielkiej Łodzi udaje się prawie 40 procent mieszkańców naszego miasta, którzy przebywają tam przez dobrych kilka godzin. W związku z tym, przed handlem łódzkim staje poważny problem zaopatrzenia ludności zarówno wzdłuż trasy, na stadionie jak i w innych dzielnicach, w artykuły spożywcze pierwszej potrzeby.

Zajdzie konieczność wprowadzenia obok sklepów, ruchomych punktów sprzedaży. Łódzki Zarząd Handlu wydał już polecenie, by wzdłuż ulic, którymi przejeżdżają kolarze, a więc Sosny Warszawskiej, Strykowskiej, Uniwersyteckiej, Narutowicza, Sienkiewicza, Tuwima, Piotrkowskiej, Mickiewicza, Łąkowej, Kopernika i na stadionie prowadzona była sprzedaż kanapek, słodczy, czekolady, piczury, ciasteczek, piwa, wód gazowych, napojów mlecznych, lodów, papierosów, zapalek itp. 15 wozów dyrekcji MHD, PSS i barów mlecznych ma obsłużyć wymienioną wyżej trasę.

W okresie poprzedzającym wyścig oraz w dniu wyścigu uruchomione zostaną specjalne kiermasze przez MHD, PSS i barów mlecznych, PDT, dyrekcję PSS artykułami przemysłowymi. W sklepach sportowych przygotowu-

Ruchome punkty MHD, PSS i barów mlecznych
Kiermasze PDT **Pamiątkowe chustki, czapeczki kolarskie, portfele i baloniki**

wyścigiem. Podobnie będą dekorowane sklepy znajdujące się na trasie przejazdu kolarzy.

Niezależnie od samochodów i platform z żywnością uruchomi się jeszcze obnośna sprzedaż na całej trasie wyścigu artykułów spożywczych z uwzględnieniem napojów mlecznych.

13 punktów ruchomych będzie sprzedawało kanapki, piczury, ciasteczka, napoje gazowe na stadionie LKS, a 7 punktów napoje mleczne i lody. Aby zapewnić odpowiednie zaopatrzenie stoisk i samochodów przeznaczono na ten cel dodatkowo m. in. prawie 4.000 kg wędlin. Szczególnie zwraca się uwagę tym wszystkim, którzy odpowiedzialni są za należyte zaopatrzenie stoisk i samochodów w napoje gazowe, by w terminie zgłosili odpowiednio zapotrzebowania do wytwórni.

Niezależnie od zaopatrzenia żywnościowego, przewidziana jest sprzedaż chustek o specjalnych wzorach, czapeczek kolarskich, koszulek olimpijskich, portfelów z emblematami, balonków z nadrukiem o motywach kolarskich.

Ze względu na to, że bramy stadionu otwarte będą we wczesnych godzinach przedpołudniowych, wozy z żywnością ustawione zostaną od godz. 10. Aby ułatwić sprzedaż artykułów spożywczych i napojów chłodzących, wszystkie ruchome stoiska na samochodach i platformach będą zaopatrzone w odpowiednie cenniki.

Kilka pytań „Dziennika”

Afera Sperati'ego i inne filatelistyczne ciekawostki w rozmowie z dr Lesławem Zabilskim

— Tu mamy w Łodzi wielbicieli filatelistyki?
— Oddział łódzki naszego związku liczy obecnie ponad 700 członków, skupionych w kołach terenowych: Łódź, Pabianice, Zduńskiej Woli, Radomska, Tomaszowa, Piotrkowa i Konstanczowa. Członkowie koła łódzkiego zbierają się w każdy czwartek w LDK.

— Czy łódzianki również interesują się filatelistyką?
— Filatelista w naszym gronie, nie licząc młodzieży, jest raczej niewiele, zaledwie kilkanaście. Zajmują się one raczej zbiorami tematycznymi jak „fauna”, „flora”, „dzieci” itp.

— Filatelistyka zabiera chyba swym wielbicielom sporo czasu, prawda?
— O tak. Aby bowiem zbiór był aktualny i posiadał właściwą oprawę, trzeba na to poświęcać stale dość dużo czasu.

— Czy młodzież łódzka zdradza zamiłowanie do filatelistyki?
— Owszem. Dzięki np. E. Rybie zorganizowano kilka szkolnych kół młodzieżowych w Pabianicach. Podobną akcję prowadzi H. Szmidt w Radomsku. W Łodzi pracuje międzyszkolne koło filatelistów przy MDK.

— Czy trudno odróżnić znaczki prawdziwe od falsyfikatu?
— Poza bardzo prymitywnymi falsyfikatami odróżnienie znaczka prawdziwego od fałszywego przedstawia dla przeciętnego zbieracza dość duże trudności. Dlatego też w wypadkach wątpliwości należy zwrócić się do ekspertów. Przy oddziale łódzkim pracuje sekcja ekspertów w składzie: inż. Cz. Danowski, mgr T. Hampel, mgr C. Rudziński. Poza sprawdzaniem autentyczności znaczków do zadań tej sekcji należy udzielanie porad dotyczących uzupełniania zbiorów, specjalizacji, bibliografii, materiałów porównawczych oraz pomocy w korespondencji w językach obcych.

— Czy zdarzyła się kiedyś jakaś większa afera na tle filatelistycznym?
— Największą sprawą fałszerstw na skalę światową były „znaczki” genialnego grafika Jean de Sperati'ego, Francuza pochodzenia włoskiego. Wykonane przez niego „rarytasy” nie różniły się od oryginałów. Były one tak groźne, że największa na świecie firma filatelistyczna w Londynie Stanley-Gibbons zdecydowała się zakupić całą kolekcję Sperati'ego za sumę 200.000 dolarów otrzymując jednocześnie notarialne przyrzeczenie, że Sperati więcej fałszywków fabrykować nie będzie.

— Czy zbieranie znaczków opłaca się?
— Filatelistyka jako jedna z dziedzin kolekcjonerstwa kształci w młodym człowieku cechy systematyczności, porządku, estetyki, wytrwałości. U starszych? Niech orzekną o tym żony filatelistów. Mam wrażenie, że nie mają powodów do skarg. Jeśli chodzi o opłacalność, to wydaje mi się, że nie ma prawdziwego filatelisty, który by do swojego zmiłowania nie dokładał. Trudno, każdy ma swojego konika.

Rozmawiała Kas.



Simone Signoret Serge Reggiani Claude Dauphin

Krótko po zakończeniu drugiej wojny światowej w prasie paryskiej ukazała się lakoniczna notatka donosząca, iż na przedmieściach zmarła, żyjąca w skrajnej nędzy kobieta, znana niegdyś pod pseudonimem „Casque D'or”. Niejeden pa-

ryżanin przypomniał sobie wówczas młodą dziewczynę o rudo-złoty włosach, uczesanych w rodzaj „stróżackiego kasku”, która przed laty „trzęsła” półświatkiem stolicy, powodowała krwawe boje między rozkochanymi rywalami, doprowadzała do morderstw i samobójstw. Sława jej urosła proporcjonalnie do ilości kryminalnych awantur, zapisywanych w kronikach policyjnych. Doszło w końcu do tego, że zapraszana jako „atrakcja Paryża”, obracała się w najznakomitszych towaru-situach...

Lakoniczna notatka w gazetce była natchnieniem dla reżysera i scenarzysty Jacques'a Beckera.

Filmy „epoki” mają to do siebie, że użyta w nich kostiumy potwierdzają niejako prawdę historyczną zawartą w fabule. Fabuła „Złotego Kasku”, aczkolwiek przyoznaczona w kostiumie z 1898 r., narodziła się właściwie w imaginacji Jacques'a Beckera i Jacques'a Compagnereza. W filmie tym jedynym tytuł jest uzasadniony historycznie. Być może, że w ten epoka nie sprawiłaby tyle satysfakcji tak dekoratorowi Jeanowi d'Autonne, jak i twórcy kostiumów, artystce Mayo, czy charakterystyce aktorów Borisowi Kerabanoffi, którzy stworzyli wspaniałą ucztę dla oczu widzów.

A treść filmu? Odbiorca niezwykłym temperamentem i urodą Maria „Złoty Kask” przynosi nieszczęście wszystkim swoim kochankom. M. in. nieszczęście to spada na apasza Mandę (uciążonego przez nią do bandy Leca) w chwili, gdy zamierza powrócić do uczciwego życia. Rezultat — trzy trupy rywali z szefem bandy na czele. Film świetny dla publiczności żądnej emocjonalnych dreszczyków. Tych ostat nich nie skąpią zarówno realizator jak i odtwórcy głównych ról: Simone Signoret (żona Yves Montanda, Serge Reggiani, Claude Dauphin i Raymond Busseres.

Książka - Twój przyjaciel!

WAŻNE TELEFONY

Pogot. Milicyjne 253-33
Pogot. Ratunkowe 254-44
Straż Pożarna 86
Kom. Miejska MO 292-22
Miejski Ośr. Infor. 359-15
Pryw. Pomoc Lek. 333-33
555-55

TEATRY

NOWY (Wiąckowskiego 15)
g. 19.30 „Szczęście Fra-
nka” (w wykonaniu To-
warzystwa Krzewienia
Kultury)
JARACZA (Jaracza nr 27)
g. 19 „Złota wieża” (do-
zwolone od lat 18) — bi-
lety ważne z 11.4 58 r.
POWSZECHNY (Obr. Sta-
lingradu 21) g. 19.30 „Pa-
radia Farnelina”
OPERETKA (Piotrkowska
243) g. 19.15 „Dziewczę z
Holandii”
„ARLEKIN” (Wółczańska
nr 5) g. 17 „Kolorowe
piosenki”
„PINOKIO” (Kopernika
nr 18) g. 18 „Pierścień
i róża”
STUDENCKI TEATR
SATYR. „PSTRAG” (Za-
chodnia 56) g. 20 „Kraj
na ziemi”
Pozostałe nieczynne

KONCERTY

FILHARMONIA (Naruto-
wicz 20) g. 19.30
XXXIII Koncert symfo-
niczny, orkiestra i chór
Filharmonii. Dyrygent:
Stefan Marcyk i Te-
deusz Kaldowski. Soli-
sta — Romuald Spychal-
ski (tenor)
CYRK „Poznań” (Plac
Niepodległości) g. 19.30
Program międzynarodowy

MUZEJA

MUZEUM SZTUKI (Wią-
ckowskiego 56) czynne
g. 9-15.

CO? GDZIE? KIEDY?

KINA

(W nawiasie podajemy
kategorie kin)

BALETYK (premierowe —
Narutowicza 20) „Nie-
bieski ptak” doz. od lat 18
g. 15.30, 17.45, 20

DWORCOWE (II — Dwo-
rzec Kaliski) „Kasia i
dziki kotek” g. 9, 10, 11,
12, 13, 14, 15, 16, 17, 18,
19, 20, 21, 22

GDYNIA (II — Tuwima 2)
„Biekitny kontynent” —
dozw. od lat 7 g. 10, 12,
14, 18, 20. Program dla
najmłodszych: „Nowe
szaty króla”, „Kataryna-
ka”, „Przygody Sindba
da Zeglarsza” g. 16, 17

MŁODA GWARDIA (II —
Zielona 2) „Smiech za-
broniony” doz. od lat 12
g. 10, 12, 14, 16, 18, 20

MUZA (II — Pabianicka
173) „Igraszki z diabłem”
dozw. od lat 16 g. 16, 18,
20

PIONIER (II — Francisz-
kańska 31) „My dwoje”
dozw. od lat 16 g. 16, 18,
20

POLONIA (premierowe —
Piotrkowska 67) „Król
Maciś I” doz. od lat 7
g. 9.45, 12, „Jutrzen-
ka” doz. od lat 13 g.
14.15, 16.30, 18.45, 21

POKOJ (II — Kazimierza
nr 6) „Przygody Pata i
Patachona” doz. od lat
7 g. 15.30, 17.30, 19.30

GARNIZONOWY KLUB
OFICERSKI (II — Tu-
wima 34) „O Cangacei-
ro” g. 18, 20

ROMA (II — Rzgowska 84)

„08/15” — „Kapitulacja”
dozw. od lat 18 g. 16, 18,
20

„Niebieski ptak” doz.
od lat 18 g. 11, 13.15

SOJUSZ (II — Nowe Zlot-
no) „08/15” — „Front”
dozw. od lat 18 g. 17, 19

STUDIO (II — Bystrzy-
cka 7-9) „Tosca” doz.
od lat 18 g. 18, 20

STYLOWY (I — Kiliński-
go 123) „French Cancan”
dozw. od lat 18 g. 16, 18,
20

SWIT (II — Bałucki Ry-
nek) „Bigamista” doz.
od lat 14 g. 16, 18, 20

TATRY (II — Sienkiewi-
cza 40) „Indiański wo-
jownik” doz. od lat 12
g. 16, 18, 20

WISLA (premierowe —
Tuwima 1) „Dwa sezna-
nia” doz. od lat 16 g.
10, 12, 14, 16, 18, 20

WŁÓKNIARZ (I — Próch-
nika 16) „Główna uli-
ca” doz. od lat 14 g.
10, 12, 14, 16, 18, 20

WOLNOŚĆ (I — Przyby-
szewskiego 16) „Złoty
kask” doz. od lat 18,
g. 10, 12, 14, 16, 18, 20

ZACHETA (II — Zgierska
26) „Edward i Karolina”
dozw. od lat 16 g. 16, 18,
20

ZŁAZNOŚĆ (III — Jęze-
rów 43) „Sprawa pilota
Mareusza” doz. od lat
12 g. 17, 19

POPULARNE (II — Ogro-
dowa 18) „Ewa chce
spać” g. 16, 18, 20

PRZEDWIOSNIE (I — Ze-
romskiego 76) „Dzieci,
matki i generał” doz.
od lat 14 g. 15.30, 17.45,
(g. 20 seans zakupiony)

GARNIZONOWY KLUB
OFICERSKI (II — Tu-
wima 34) „O Cangacei-
ro” g. 18, 20

Uwaga: repertuar sporza-
dzono na podstawie ko-
l. unikatów Okr. Zarządu
Kin.

PALMIARNIA (Park Zró-
dliska) czynna g. 10-18
ZOO — czynne g. 9-18.30

Dyżury aptek

Pabianicka 55, Piotrkowska 127, Tuwima 19, Wółczańska 37, Jaracza 32, Limanowskiego 80.

AS Al. Kościuszki 48 pełni stałe dyżury nocne.

DYŻURY SZPITALI

Położnictwo: Szpital Kilniczny im. Curie-Skłodowskiej, ul. Curie-Skłodowskiej 15 — Chojny i Ruda, Szpital im. dr H. Wolf, ul. Łagiewnicka 24-36 — Widzew, Staromiejskiej, ul. Curie-Skłodowskiej 15 — Chojny i Ruda, Szpital im. dr H. Jordana, ul. Przyrodnicza 7-9 — Bałuty, Szpital im. Madurowicza, ul. Krzemieniecka 5 — Polesie, Chirurgia: Szpital im. dr Pirogowa, ul. Wółczańska 195.

Okulistyka: Szpital im. dr Jonschera, ul. Miłłonowa 14

DYŻURY PORADNI

Pomocy lekarskiej dla dorosłych udzielają od godz. 19 do 22 poradnie: Piotrkowska 102 — dla dzielnicy Śródmieście i Widzew, Piotrkowska 67 — dla dzielnicy Polesie, Łagiewnicka 36 — dla dzielnicy Bałuty, Piotrkowska 269 — dla dzielnicy Ruda, Leżnicka 6 — dla dzielnicy Chojny, Żuli Pacanowskiej 13 — dla dzielnicy Staromiejskiej.

TELEWIZOR „Rekord”

— sprzedam. Wigury 11-19 (suterena) 7835

TAKSOMETR małe „Argo” sprzedam. Gdańska 76-16 7711 g

LOKALE

ŁADNY pokój o dwóch oknach 20 m kw. w Łodzi zamienię na pokój z kuchnią w Zgierzu, Ozorkowie lub Pabianicach. Wiadomość Rzgowska 89, m. 37 8099 g

DWA duże pokoje, amfida, z kuchnią lub jeden duży pokój z kuchnią wszystkie wygody i piętro zamienię na trzy pokoje z kuchnią rozkładowe do II pietra. Zgłoszenia telefon 250-50 wewn. trzyna 34 7981 g

DWA pokoje kuchnia, przedpokój, II piętro w śródmieściu zamienię na pokój kuchnia w śródmieściu oraz duży pokój oddzielnie. Oferty pisemne „7968” Biuro Ogłoszeń ul. Piotrkowska 96 7968 g

DWA pokoje z kuchnią i wygodami w Bydgoszczy zamienię na podobne w Łodzi, najchętniej w blokach. Dzwonić od godz. 18, tel. 328-11 7969 g

TRZY pokoje z kuchnią w śródmieściu z wygodami zamienię na 2 z kuchnią i pokój kuchnia z wygodami. Oferty pisemne „7966” Biuro Ogłoszeń ul. Piotrkowska 96 7966 g

POKOJ słoneczny, częściołowe wygody II piętro, 18 m kw. zamienię na większy pokój, dzielnica obojętna. Zielenia 13-44, lewa oficyna 7940 g

POKOJ z kuchnią na parterze zamienię na dwa z kuchnią dzielnica obojętna. Wszelkie koszty zwróć. Ul. Nowotki 53-51 lewa oficyna II wejście

SAMODZIELNY pokój — ul. Kopernika zamienię na pokój z kuchnią. — Dzw. onie do godz. 15 tel. 335-04 7934 g

DWA pokoje z kuchnią w śródmieściu zamienię na równorzędne z wygodami. Warunki do omówienia. Tel. 355-09

MŁODY inżynier samotny pilnie poszukuje pokoju sublokatorskiego. — Oferty pisemne „7878” — Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 7878 g

POKOJ, kuchnia rozkładowe I p. i przedpokój 10 m kw. zamienię na pokój, kuchnia mniejsze. — Oferty pisemne „7915” — Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 7915 g

DUŻY pokój, kuchnia, przedpokój, częściołowe wygody w śródmieściu zamienię na pokój kuchnia lub dwa pokoje poza miastem, ewentualnie dwa oddzielne pokoje. Oferty pisemne „7904” Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96

POKOJ, kuchnia rozkładowe I p. i przedpokój 10 m kw. zamienię na pokój, kuchnia mniejsze. — Oferty pisemne „7915” — Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 7915 g

DUŻY pokój, kuchnia, przedpokój, częściołowe wygody w śródmieściu zamienię na dwa razy po pokoju z kuchnią. Oferty pisemne „7887” Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96

POKOJ 22 m kw. zamienię na większe mieszkanie. Warunki do omówienia. Wiadomość ul. Obr. Stalingradu 90, m. 65

MŁODE, dobrze sytuowane małżeństwo poszukuje 2 pokoi ewentualnie pokój z kuchnią na okres studiów. Oferty kierować ul. Żródnia 52, bl. A. m. 226 7812

LOKAL sklepowy — centrum Piotrkowskiej — na pracownie oddam w dzierżawę. Oferty pisemne „7865” Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 7865

POKOJ na trzy miesiące (godziny popołudniowe) w śródmieściu poszukuję. Oferty pisemne „7828” Biuro Ogłoszeń ul. Piotrkowska 96 7828

TRZY pokoje z kuchnią, wygody, centrum zamienię na podobne mniejsze. Zgłoszenia telefonicznie 356-70 7813

DWA pokoje kuchnia wygody I p. i pokój oddzielnie III p. w jednym domu — śródmieście — zamienię na dwa razy po pokoju z kuchnią. Oferty pisemne „7887” Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96

POKOJ 22 m kw. zamienię na większe mieszkanie. Warunki do omówienia. Wiadomość ul. Obr. Stalingradu 90, m. 65

MŁODE, dobrze sytuowane małżeństwo poszukuje 2 pokoi ewentualnie pokój z kuchnią na okres studiów. Oferty kierować ul. Żródnia 52, bl. A. m. 226 7812

LOKAL sklepowy — centrum Piotrkowskiej — na pracownie oddam w dzierżawę. Oferty pisemne „7865” Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 7865

POKOJ na trzy miesiące (godziny popołudniowe) w śródmieściu poszukuję. Oferty pisemne „7828” Biuro Ogłoszeń ul. Piotrkowska 96 7828

TRZY pokoje z kuchnią, wygody, centrum zamienię na podobne mniejsze. Zgłoszenia telefonicznie 356-70 7813

DWA pokoje kuchnia wygody I p. i pokój oddzielnie III p. w jednym domu — śródmieście — zamienię na dwa razy po pokoju z kuchnią. Oferty pisemne „7887” Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96

POKOJ 22 m kw. zamienię na większe mieszkanie. Warunki do omówienia. Wiadomość ul. Obr. Stalingradu 90, m. 65

MŁODE, dobrze sytuowane małżeństwo poszukuje 2 pokoi ewentualnie pokój z kuchnią na okres studiów. Oferty kierować ul. Żródnia 52, bl. A. m. 226 7812

LOKAL sklepowy — centrum Piotrkowskiej — na pracownie oddam w dzierżawę. Oferty pisemne „7865” Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 7865

POKOJ na trzy miesiące (godziny popołudniowe) w śródmieściu poszukuję. Oferty pisemne „7828” Biuro Ogłoszeń ul. Piotrkowska 96 7828

TRZY pokoje z kuchnią, wygody, centrum zamienię na podobne mniejsze. Zgłoszenia telefonicznie 356-70 7813

DWA pokoje kuchnia wygody I p. i pokój oddzielnie III p. w jednym domu — śródmieście — zamienię na dwa razy po pokoju z kuchnią. Oferty pisemne „7887” Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96

POKOJ 22 m kw. zamienię na większe mieszkanie. Warunki do omówienia. Wiadomość ul. Obr. Stalingradu 90, m. 65

MŁODE, dobrze sytuowane małżeństwo poszukuje 2 pokoi ewentualnie pokój z kuchnią na okres studiów. Oferty kierować ul. Żródnia 52, bl. A. m. 226 7812

LOKAL sklepowy — centrum Piotrkowskiej — na pracownie oddam w dzierżawę. Oferty pisemne „7865” Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 7865

POKOJ na trzy miesiące (godziny popołudniowe) w śródmieściu poszukuję. Oferty pisemne „7828” Biuro Ogłoszeń ul. Piotrkowska 96 7828

TRZY pokoje z kuchnią, wygody, centrum zamienię na podobne mniejsze. Zgłoszenia telefonicznie 356-70 7813

DWA pokoje kuchnia wygody I p. i pokój oddzielnie III p. w jednym domu — śródmieście — zamienię na dwa razy po pokoju z kuchnią. Oferty pisemne „7887” Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96

POKOJ 22 m kw. zamienię na większe mieszkanie. Warunki do omówienia. Wiadomość ul. Obr. Stalingradu 90, m. 65

MŁODE, dobrze sytuowane małżeństwo poszukuje 2 pokoi ewentualnie pokój z kuchnią na okres studiów. Oferty kierować ul. Żródnia 52, bl. A. m. 226 7812

LOKAL sklepowy — centrum Piotrkowskiej — na pracownie oddam w dzierżawę. Oferty pisemne „7865” Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 7865

POKOJ na trzy miesiące (godziny popołudniowe) w śródmieściu poszukuję. Oferty pisemne „7828” Biuro Ogłoszeń ul. Piotrkowska 96 7828

TRZY pokoje z kuchnią, wygody, centrum zamienię na podobne mniejsze. Zgłoszenia telefonicznie 356-70 7813

DWA pokoje kuchnia wygody I p. i pokój oddzielnie III p. w jednym domu — śródmieście — zamienię na dwa razy po pokoju z kuchnią. Oferty pisemne „7887” Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96

POKOJ 22 m kw. zamienię na większe mieszkanie. Warunki do omówienia. Wiadomość ul. Obr. Stalingradu 90, m. 65

MŁODE, dobrze sytuowane małżeństwo poszukuje 2 pokoi ewentualnie pokój z kuchnią na okres studiów. Oferty kierować ul. Żródnia 52, bl. A. m. 226 7812

LOKAL sklepowy — centrum Piotrkowskiej — na pracownie oddam w dzierżawę. Oferty pisemne „7865” Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 7865

POKOJ na trzy miesiące (godziny popołudniowe) w śródmieściu poszukuję. Oferty pisemne „7828” Biuro Ogłoszeń ul. Piotrkowska 96 7828

TRZY pokoje z kuchnią, wygody, centrum zamienię na podobne mniejsze. Zgłoszenia telefonicznie 356-70 7813

DWA pokoje kuchnia wygody I p. i pokój oddzielnie III p. w jednym domu — śródmieście — zamienię na dwa razy po pokoju z kuchnią. Oferty pisemne „7887” Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96

POKOJ 22 m kw. zamienię na większe mieszkanie. Warunki do omówienia. Wiadomość ul. Obr. Stalingradu 90, m. 65

MŁODE, dobrze sytuowane małżeństwo poszukuje 2 pokoi ewentualnie pokój z kuchnią na okres studiów. Oferty kierować ul. Żródnia 52, bl. A. m. 226 7812

LOKAL sklepowy — centrum Piotrkowskiej — na pracownie oddam w dzierżawę. Oferty pisemne „7865” Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 7865

POKOJ na trzy miesiące (godziny popołudniowe) w śródmieściu poszukuję. Oferty pisemne „7828” Biuro Ogłoszeń ul. Piotrkowska 96 7828

TRZY pokoje z kuchnią, wygody, centrum zamienię na podobne mniejsze. Zgłoszenia telefonicznie 356-70 7813

DWA pokoje kuchnia wygody I p. i pokój oddzielnie III p. w jednym domu — śródmieście — zamienię na dwa razy po pokoju z kuchnią. Oferty pisemne „7887” Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96

POKOJ 22 m kw. zamienię na większe mieszkanie. Warunki do omówienia. Wiadomość ul. Obr. Stalingradu 90, m. 65

MŁODE, dobrze sytuowane małżeństwo poszukuje 2 pokoi ewentualnie pokój z kuchnią na okres studiów. Oferty kierować ul. Żródnia 52, bl. A. m. 226 7812

LOKAL sklepowy — centrum Piotrkowskiej — na pracownie oddam w dzierżawę. Oferty pisemne „7865” Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 7865

POKOJ na trzy miesiące (godziny popołudniowe) w śródmieściu poszukuję. Oferty pisemne „7828” Biuro Ogłoszeń ul. Piotrkowska 96 7828

TRZY pokoje z kuchnią, wygody, centrum zamienię na podobne mniejsze. Zgłoszenia telefonicznie 356-70 7813

DWA pokoje kuchnia wygody I p. i pokój oddzielnie III p. w jednym domu — śródmieście — zamienię na dwa razy po pokoju z kuchnią. Oferty pisemne „7887” Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96

POKOJ 22 m kw. zamienię na większe mieszkanie. Warunki do omówienia. Wiadomość ul. Obr. Stalingradu 90, m. 65

150 OD 150 LAT PRZYNOSI GRAJĄCYM SZCZĘŚCIE KRAJOWA LOTERIA PIENIEŻNA 1808-1958

Jest już w sprzedaży w kioskach „Ruchu” nowy 5 numer „MAGAZYNU POLSKIEGO”

W pierwszą bolesną rocznicę śmierci S. P. Seweryna Koźmińskiego zostanie odprawiona w niedzielę dnia 4 maja br. o godz. 10 msza św. w kościele św. Krzyża (przed Wielkim Ołtarzem) — o której zyczliwych pamięci Zmarłego zawiadamiają ZONA, SYN i CÓRKA.

DWA pokoje kuchnia wygody I p. i pokój oddzielnie III p. w jednym domu — śródmieście — zamienię na dwa razy po pokoju z kuchnią. Oferty pisemne „7887” Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96

PRZETARG Łódzkie Zakłady Metalowe Przemysłu Terenowego nr 2 w Łodzi, ul. Armii Czerwonej nr 43 OGŁASZAJĄ PRZETARG na wykonanie z surowca mosiężnego powierzonego 10.000 kompletów chromowanych giętkich panczerzy ochronnych do wężów naryskowych baterii wannowych o długości 1 metra z końcówkami i nakrętkami w ilości około 1.500 kompletów miesięcznie. Dostawa rozpoczyna się w miesiącu czerwcu br. W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Oferty należy składać w sekretariacie wyżej wymienionych zakładów w zalakowanych kopertach z zaznaczeniem „przetarg” do dnia 10 maja br. Zastrzeżenie prawo wyboru oferenta, jak również odstąpienia od przetargu bez podania przyczyn. Z wzorami i dokumentacją można się zapoznać w dziale technicznym wyżej wymienionych zakładów od godz. 7 do 15. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 12 maja 1958 roku o godz. 12. 2175-K

Podział funduszu zakładowego ŁÓDZKIE FABRYKI MEBLI w Łodzi, ul. P.K.W.N. nr 9-11 zawiadamiają pracowników zatrudnionych w roku 1957 przez co najmniej 9 miesięcy, a którym zgodnie z regulaminem Rady Robotniczej przysługujące należność z podziału funduszu zakładowego by zgłosili się po odbiór pieniędzy w terminie do dnia 6 maja 1958 r. Po tym terminie żadne roszczenia ani reklamacje nie będą rozpatrywane.

Podział funduszu zakładowego Zjednoczenie Budownictwa Miejskiego Łódź — 2, Łódź, ul. Rzgowska 102-104 powiadamia pracowników zatrudnionych w 1957 roku, a którym zgodnie z regulaminem Rady Robotniczej przysługujące należność z podziału funduszu zakładowego, by zgłosili się po odbiór pieniędzy do dnia 15 maja 1958 roku. Po wyznaczonym terminie żadne roszczenia nie będą rozpatrywane. Pracownicy zatrudnieni w Odcinkach Budowlanych na terenie województwa winni zgłaszać się po odbiór pieniędzy do właściwych Odcinków Budowlanych oraz wszelkie roszczenia z tego tytułu kierować do O. B. podległych ZBM Łódź — 2. 2829-K

NAUKA KURS manicure i pedicure higieny osobowej TKWP. Zapisy Tuwima 15 godz. 9-15 2859 k SZKOŁA tańców Wł. Cyruńskiego, Łódź, Kilińskiego 46, tel. 355-42. Kursy dla początkujących i zaawansowanych 8008

DWIE FORMY czterdziestokrotne do prasowania igelitowych zapinek do podwiązek, zleci do wykonania Spółdzielnia Pracy Spółnia Łódź, ul. Buczka 23, tel. 248-21. Oferty przedsiębiorstw uprasza się składać pod wyżej podanym adresem. Informacji odnośnie wymagań udziela dział techniczny. 2856-K

NAPRAWA PŁASZCZY IGELITOWYCH obrusów, fartuszków itp. WYKONUJE Spółdzielnia „Spójnia”, ul. Buczka 23. Dojazd tramwajami 6, 17, 22.

PRACOWNICY POSZUKIWANI ŚLUSARZY, traktorzystów, brukarza, szlifiera oraz robotników nie wykwalifikowanych do oddziałów produkcyjnych i pomocniczych przyjmą natychmiast Zakłady Przemysłu Barwników „Boruta” w Zgierzu, ul. A. Struga 30. Zgłoszenia przyjmuje dział kadr w godzinach od 8 do 15. 2811-K

KUCHMISTRZÓW, kucharzy i kelnerów zatrudnią Łódzkie Zakłady Gastronomiczne — Zachód, sekcja kadr Łódź, ul. Obr. Stalingradu nr 2 w godz. od 7.30 do 15.30 2774-K

MURARZY, dekarzy, stolarzy, malarzy, robotników magazynowych oraz budowlanych zatrudni natychmiast Miejskie Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane nr 5 w Łodzi, ul. Nowotki 247-249, barak nr 9, pokój 18.

UCZNIÓW murarskich i tynkarskich przyjmie natychmiast Łódzkie Przemysłowe Zjednoczenie Budowlane w Łodzi, Al. Kościuszki 101. Okres szkolenia trwa 5 miesięcy. Uczniowie przez okres nauki otrzymują wynagrodzenie od 600 do 900 miesięcznie. Dla zamiejscowych kwatery zapewnione, przy zamieszkowaniu sa stolówki. Zgłoszenia których prowadzone sa stolówki. Zgłoszenia osobiste przyjmie dział zatrudnienia i plac w Łodzi, Al. Kościuszki 101 (parter).

PALACZA wykwalifikowanego zatrudni natychmiast Spółdzielnia Pracy „Garbarz Łódzki” Łódź, ul. Kwidzińska 14, tel. 527-49. Warunki do omówienia na miejscu w godz. od 7 do 10. 2861-K

WARTOWNIKÓW (mężczyzn) od lat 45 przyjmie natychmiast Inwalidzka Spółdzielnia Jochanny Mienia na m. Łódź „Czułość”. Zarobek miesięczny od 900 do 1200. Informacje i zgłoszenia w dziale personalnym przy ul. Jaracza 6, tel. 389-46. 2796-K

TKACZY na krosna kortowe i angielskie oraz urz. w powzięt lat 17 na tkalnie i dozorców nocnych zatrudnią natychmiast ZPW im. A. Struga w Łodzi, rł. Sienkiewicza nr 70-72, dział personalny. 2741-K

TKACZY, rzadki na maszyny obraczkowe, wrzecienarki, uczenie na tkalnie i przedzielnie, robotników nie wykwalifikowanych na produkcję i do działu gospodarczego, o-miataczki krosien i zamiataczki oraz kucharki, pomoce kuchenne i sprzątaczkę na kolonie letnie (na wyjazd) z karta zdrowia zatrudnią Zakłady Przemysłu Rawańskiego im. St. Kunickiego w Łodzi, ul. Żeromskiego 133. Zgłoszenia przyjmie dział personalny w godzinach od 7.30 do 15.30. 2806-K

TKACZY na krosna kortowe, tkaczy na krosna angielskie (kolorówki), uczniów i uczenie powzięt lat 18 na tkalnie, przykrawaczy, rubo-wników, przewijaczki krzówce i wężów oraz mechaniki samochodów, przyjmą od zaraz Zakłady Przemysłu Wełnianego „Wiosna Ludów”

